



„To św. Józef, mój patron, dodawał mi otuchy, żebym nie załamała się i nie poddała się okrutnym próbom losu”

## Życie Józefy — ciężka praca i łzy

Józefa Uściło w tym roku będzie obchodzić 105. urodziny. Urodziła pięcioro dzieci, z których, niestety, dzisiaj żyje tylko jedno. Doczekała się czterech wnuków, sześciu prawnuków i czterech praprawnuków. „Urodziłam się 27 września 1899 r. we wsi Dokuczajka koło Jewja w rodzinie chłopskiej, miałam dwie siostry i czterech braci” — raportuje wesoło staruszka i zaraz gaśnie, kiedy prosi, by opowiedziała o swoim długim („za długim...” — poprawia) życiu.

Za mąż za Konstantego Uściłę wyszła na początku lat dwudziestych, ale konkretnej daty już nie pamięta, bo i dokumentów wówczas nowożeńcom nikt nie wydawał.

Młoda para zamieszkała według dawnego zwyczaju w rodzinie jej męża we wsi Zakrzyże. Konstanty był jedynym synem, a miał jeszcze sześć sióstr. Uściłowie wówczas mieli 16 ha ziemi, ale z tego prawie połowę musieli oddać, gdy wieś wychodziła na kolonie i rodziny tworzyły oddzielne gospodarstwa.

### Początki życia rodzinnego

Życie Józefy w rodzinie Uściłów było trudne. Najpierw młodzi ludzie musieli żyć razem z rodzicami



„I teraz latem lubię wyjść na podwórko, by pogrzebać się w ogrodzie” — uśmiecha się Józefa Uściło, która obecnie mieszka z synem Franciszkiem i synową Stanisławą, którzy niedawno obchodzili jubileusz 80-lecia

Fot. Marian Paluszkiewicz

i kilkoma siostrami Konstantego. Wkrótce niektóre wyszły za mąż i to właśnie dla nich należało oddać część ziemi. W domu została tylko jedna siostra Anna, Hanula — jak ją

w rodzinie nazywano. Hanula została starą panną.

„Została razem z swoją częścią ziemi przy moim mężu, a swym bracie i przez cały czas zatrzymała mi

życie...” — niechętnie przypomina tamte czasy Józefa, która opiekowała się rodzicami Konstantego aż do ich śmierci.

(Dokończenie na str. 3)

### Nasze biografie

## „Niech brata kocha brat”



Nasz nestor codziennie odprawia Mszę św. w swoim „palacyku”

Fot. Bronisława Kondratowicz

Niejeden dzień się rodził, aż wreszcie powstał nowy pomysł uczczenia pamięci zasłużonych dla Wileńszczyzny Polaków. Wystąpiła z nim prezes-dyrektor Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. St. Moniuszki Apolonia Skakowska.

Postanowiła rozpocząć od jed-

nej z najbardziej świątliwych postaci, jaką jest bez wątpienia ks. prałat Józef Obrembski.

Dziś właśnie ks. prałat Obrembski ma zarówno imieniny, jak i 98. urodziny, a dziekan parafii mejszagołskiej ks. Józef Aszkietowicz — imieniny.

(Dokończenie na str. 2)

### Sąd Konstytucyjny zwrócił Sejmowi prośbę

## „Jednakowo sprawiedliwy”

Sąd Konstytucyjny zwrócił Sejmowi prośbę o zbadanie, czy dekret prezydenta Rolandasa Paksasa z propozycją rozpoczęcia oskarżenia szefa parlamentu Artūrasa Paulauskasa nie koliduje z Konstytucją. Sąd skonstatawał, że ta prośba Sejmu nie jest zgodna z założeniami ustawy o Sądzie Konstytucyjnym. Zgodnie z ustawą do prośby miał być załączony odpis całego tekstu (30 egzemplarzy) spornego dekretu prezydenta republiki.

Jak głosi komunikat, zwrot prośby nie pozbawia prawa odwołania się do Sądu Konstytucyjnego w trybie ogólnym po usunięciu istniejących niedociągnięć. Pierwszy zastępca przewodniczącego Sejmu Česlovas Juršėnas twierdzi, że Sejm popełnił „błąd techniczny”, ponieważ zwrócił się do SK, na podstawie jeszcze nie uprawomocnionej uchwały. Przyjęta przez Sejm uchwała o zwracaniu się do SK w środę została opublikowana w „Valstybės žinios”, lecz nabrała mocy dopiero w czwartek. Sejm po-

danie do SK złożył w środę.

„To dowód tego, że Sąd Konstytucyjny jest jednakowo sprawiedliwy wobec wszystkich — nikomu nie daruje żadnego wykroczenia” — powiedział Juršėnas, komentując dla BNS decyzję Sądu Konstytucyjnego.

Prezydent zaproponował oskarżyć posła Paulauskasa o naruszenie Konstytucji i złamanie przysięgi.

Zdaniem prezydenta, Paulauskas dopuścił się tych wykroczeń 30 października ub. roku, gdy podczas spotkania z przedstawicielami frakcji nielegalnie podał do wiadomości tajne zaświadczenie Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego.

Prezydent oskarżył również Paulauskasa o publiczne wypowiedzi na temat rzekomych kontaktów przedstawicieli Urzędu Prezydenta ze światem przestępczym oraz służbami specjalnymi Rosji, co dyskredytuje autorytet prezydenta.

Tymczasem ani Prokuratura Generalna, ani Departament Bezpieczeństwa Państwowego nie potwierdziły podejrzeń co do ujawnienia tajnej informacji. BNS

### W NUMERZE

Świat — 4

Napięcie w Kosowie

Mimo użycia gumowych pocisków i gazu łzawiącego, międzynarodowym siłom KFOR nie udało się wczoraj zapobiec podpaleniu przez tłum Albańczyków serbskiej cerkwi św. Sławy w południowej części Kosovskiej Mitrovicy.

Praworządność — 5

Nocne larum

W nocy dzwoni telefon (komórka), nieprzytomny, bo wyrwany ze snu, obywatel w słuchawce słyszy zmieniony ze zderzenia głos „swego krewnego” lub oficjalny — policjanta. Głosy te informują o wielkim nieszczęściu.

Na luzie — 6

Piercing pod strzechy

Gdy małe dziewczynki marzyły o przekłuciu uszu i noszeniu pięknych (koniecznie dyndających!) kolczyków — atrybutów kobiecości, mamusie bez większych oporów prowadziły je do kosmetyczki i jeszcze pocieszały, że nie będzie boleć.

Być kobietą — 7

Czuje się na swoim miejscu

Absolwentka szkoły polskiej w Landwarowie Danuta Budorina we wrześniu br. będzie obchodzić 30-lecie swej pracy pedagogicznej.

Sport — 9

Beckham wstrząśnięty wynikiem meczu

Real Madryt stracił szansę na potrójną koronę w tym sezonie. „Królewscy” zamierzali sięgnąć po mistrzostwo Hiszpanii, triumfować w Lidze Mistrzów i zdobyć krajowy puchar. W finale przegrali po dogrywce z Realem Saragossa 2:3.

### Sentencja

Na zakrętach drogi życiowej powinny widnieć napisy ostrzegawcze: „Nie przekraczać prędkości 24 godz. na dobę”.

HUGO STEINHAUS



9 771392 040004

## Kalejdoskop aktualności

## Zwolennicy Paksasa — przeciwko oskarżeniu

Ruch, zorganizowany na rzecz poparcia Rolandas Paksasa w sobotę w różnych miejscowościach Litwy organizuje protesty przeciwko zainicjowanemu przez Sejm procesowi oskarżenia prezydenta.

Na wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie poinformowali o tym członkowie ruchu „Za sprawiedliwą i demokratyczną Litwę” — przewodniczący proprezydenckiej Partii Liberalno-Demokratycznej Valentinas Mazuronis oraz członek sejmowej frakcji liberalnych demokratów Rolandas Pavilionis. Protesty przeciwko oskarżeniu prezydenta w sobotę odbędą się w 40 miastach i miasteczkach, w tym również w Wilnie.

## Nowe zasady finansowania partii

Sejm wczoraj zaaprobował i rozpoczął debaty nad nowym projektem ustawy, mającym na celu zapewnienie większej przejrzystości i jawności finansowania partii i kampanii politycznych.

Wszystkie umowy z ofiarodawcami, nadawcami, reklamodawcami muszą być jawne, a reklama polityczna powinna być oznakowana i wyraźnie wyodrębniona z innej informacji. Projekt po raz pierwszy podaje określenie reklamy politycznej.

## „Gazprom” nabędzie 34 proc. akcji „Lietuvos dujos”

Rada ds. Konkurencji wczoraj zezwoliła rosyjskiemu koncernowi gazowemu „Gazprom” na nabycie 34 proc. akcji spółki importu i transportowania gazu „Lietuvos dujos”, ale pod jednym warunkiem.

Otóż wszyscy uczestnicy transakcji — rząd, niemieckie spółki „Ruhrgas” i „E. ON Energie” oraz „Gazprom” nie będą mogli przeszkadzać innym przedsiębiorstwom zaopatrującym w gaz oraz wolnym konsumentom w zawieraniu umów o nabyciu gazu ziemnego z dowolnym przedsiębiorstwem wydobycia gazu bądź jego dostarczania oraz w zaopatrywaniu klientów w gaz, wydobywany przez inne spółki.

## LAL rezygnuje z samolotów „Saab”

Narodowa spółka lotnicza „Lietuvos avialinijos” (LAL) zamierza zrezygnować z jednego spośród trzech dzierżawionych i często się psujących samolotów „Saab 2000”. W najbliższym czasie zapadnie decyzja, czy warto dalej dzierżawić dwa pozostałe takie samoloty.

Dzisiaj zarząd spółki powinien podjąć decyzję w sprawie zaniechania dalszego korzystania z samolotu „Saab” po upływie czasu jego wynajmu. Zamiast tego samolotu LAL od sezonu letniego zamierza wynajmując jeszcze jeden samolot „Boeing 737-500”. Inżynierowie LAL ustalili powody, dla których lecący z Wilna do Kopenhagi samolot „Saab 2000” z 13 pasażerami na pokładzie we wtorek zmuszony był wylądować w Połdźe z jednym czynnym silnikiem.

## „AgroBalt” twarzą do konsumenta

W wileńskim pałacu wystaw „Litexpo” w dniach 6-9 maja odbędzie się 13 międzynarodowa wyspecjalizowana wystawa handlu spożywczego i rolnictwa „AgroBalt 2004”, która w tym roku najwięcej uwagi poświęca konsumentowi.

W tym roku po raz pierwszy wystawa będzie czynna również podczas weekendu.

## Wyjaśniono „żartownisia” LNK

Funkcjonariusze wileńskiej policji wyjaśnili wczoraj, kto podał informację niezgodną z prawdą o materiałach wybuchowych, które zostały jakoby podłożone w pomieszczeniach telewizji LNK. „Żartownisiami” okazał się szesnastolatek z Kowna, który wczoraj w obecności matki złożył zeznania w komisariacie policji Kowna.

W środę wieczorem z powodu anonimowej informacji zamieszczonej w portalu internetowym „Delfi” z pomieszczenia telewizji LNK, znajdującej się w wileńskiej Szeszki, ewakuowano pracowników. Po sprawdzeniu pomieszczeń przez saperów jednostki specjalnej „Aras” materiałów wybuchowych nie znaleziono. BNS

KURIER  
WILEŃSKIAdres redakcji  
Birbinių g. 4a, 02121 Vilnius-30, ISSN 1392-0405  
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwileński.lt).  
Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwileński.lt), Walerij Dunowski (sport@kurierwileński.lt), Helena Gładkowska, Robert Mickiewicz (prawo@kurierwileński.lt), Irena Mikulewicz (biznes@kurierwileński.lt), Jan Sienkiewicz, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozic, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszo, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk

Sekretariat: Wanda Zajączkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwileński.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mažul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szalkowska — korekta  
Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwileński.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegając sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone do opinii redakcji. Sekretarz odpowiedzialny wydania Wanda Zajączkowska

Wydawca VŠĮ „Vilnius žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”  
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Nowe fakty ujawniają ściśle kontakty otoczenia prezydenta z Rosją

## Może po raz drugi składać wyjaśnienia

Oskarżycielom prezydenta Rolandas Paksasa w Sądzie Konstytucyjnym (SK) Departament Bezpieczeństwa Państwowego wręczył nowy pakiet odtajnionych nagrań telefonicznych, będących dowodem tego, że otoczenie prezydenta szantażowało spółkę „Šiaulių plentas” na rzecz rosyjskiego olbrzyma naftowego „LUKoil”.

Jak pisze „Lietuvos rytas”, nowe nagrania rozmów telefonicznych świadczą o tym, że organizujący przejęcie akcji „Šiaulių plentas” do dyspozycji ludzi z otoczenia Paksasa przyjaciel prezydenta, szef spółki budowlanej „Restako” Algirdas Drakšas regularnie uzgadniał sprawy z obywatelami Rosji, związanymi z „LUKoil”.

Te rozmowy zostały nagrane już po wybuchu skandalu wokół Urzędu Prezydenta — gdzieś w listopadzie.

## Nasze biografie

## „Niech brata kocha brat”

(Dokończenie ze str.1)

W minioną niedzielę, uprzedzając uroczystość, przybyli pozdrowić duszpasterzy zespół „Mejszagolanka” oraz „Turgielanka”. Tradycyjnie rozpoczęło od modlitwy, czyli Mszy św. Po nabożeństwie w kościele zebrani złożyli życzenia ks. Józefowi Aszkielewiczowi, zaśpiewali kilka miłych sercu piosenek.

## Może to ostatni Post

Jak przystało na powagę chwili, przed nabożeństwem odprawiono drogę krzyżową, a niedzielne czytanie przypominało nam o pałacym się krzewie, przy którym Bóg powiedział Mojżeszowi: „Jam jest posłan do Was, bóg Abrahama, Izaaka...”. Tej to niedzieli św. Paweł w swoim liście do Koryntian pisał: „Mnie szemrajcie”, a Ewangelia wg św. Łukasza przypominała: „Jeśli nie nawrócicie się, zginiiecie”...

Cała niedzielna liturgia była nastawiona na to, że czas najwyższy się nawrócić, bo może właśnie ten Post dla wielu z nas okaże się ostatni. Wydaje się, że zebrani w świątyni parafianie i goście z całą powagą do tego się odnieśli, bowiem kościół pękał w szwach, a większość z nich w pokorze przystąpiła do sakramentów św.

## „Zegar polskich serc”

Apolonię Skakowską Wileńszczyzna zna nie tylko jako działaczkę od krzewienia kultury polskiej, ale także poetkę. W domowej zadumie i ciszy, w pewnym momencie zrodziły się pierwsze wersy poetyckie. Początkowo była to poezja pisana do szuflady. Potem przeczytały ją najbliżsi przyjaciele, następnie dalsi... i zaaprobowali. Obecnie Apolonia Skakowska ma na swoim koncie trzy tomiki wierszy: „Dotyk Wileńszczyzny”, „Serce każe mi śpiewać” i ostatnio wydany w Olskuszu tomik pt. „Zegar polskich serc”. Cała poezja pani Apolonii jest przesiąknięta duchem liryczno-patriotycz-

Według informacji „Lietuvos rytas”, prezydent i jego otoczenie chcieli zawiadnąć spółką „Šiaulių plentas” po to, aby następnie poprzez zawierane przez spółkę kontakty pieniądze płynęły do kieszeni „LUKoil”.

Prezydent Rolandas Paksas być może będzie musiał po raz drugi składać swe wyjaśnienia w Sądzie Konstytucyjnym, rozpatrującym obecnie oskarżenia przywódcy państwa o łamanie Konstytucji.

Jak poinformował wczoraj przewodniczący SK Egidijus Kuris, sąd postanowił wezwać prezydenta w celu złożenia wyjaśnień, ponieważ jego przedstawiciele — adwokaci Gediminas Baublys, Evaldas Rapolas i Kęstutis Švirinas — nie mogli przedstawić poglądów i ocen zainteresowanej osoby — prezydenta.

Tymczasem były doradca prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego Remigijus Ačas w Sądzie Konsty-

tucyjnym poświadczył, że sponsor kampanii wyborczej prezydenta Rolandas Paksasa Jurij Borisow od dawna wiedział, że jest śledzony przez służby specjalne Litwy.

Wezwany w charakterze świadka do SK na prośbę reprezentujących Paksasa adwokatów Ačas twierdził, że w grudniu 2002 r., podczas kampanii wyborczej prezydenta, zaczął częściej obcować z Borisowem i zauważył, że ten przedsiębiorca i jego otoczenie starają się ustrzec przed ewentualnym podsłuchem telefonu.

Zdaniem obserwatorów, takie świadczenie jest korzystne dla obrońców Paksasa, którzy prawdopodobnie będą usiłowali obalić jedno z oskarżeń specjalnej komisji śledczej Sejmu pod adresem prezydenta, że ujawnił on tajemnicę państwową, świadomie dał do zrozumienia Borisowowi, że jego rozmowy telefoniczne są na podsłuchu. BNS



Wspólna herbatka z okazji 98. urodzin księdza prałata Józefa Obrembskiego  
Fot. Bronisława Kondratowicz

nym ze szczególnym podkreśleniem urokliwych krajobrazów Wileńszczyzny i zamieszkujących tam ludzi. Ostatni tomik pani Apolonia podarowała ks. prałatowi Obrembskiemu i dziekanowi Józefowi Aszkielewiczowi. Wiersze te mówią o czynach i sercach Polaków, które biją na Wileńszczyźnie. Kilka wierszy z tego tomiku jest poświęconych właśnie księdzu prałatowi.

## Miła oaza

„Kiedy się począł, Człowieku, w czarnej sutannie i jakie wiatry Cię przyniosły w nasze strony”... — takimi słowami w rodzimej chacie księdza prałata, którą żartobliwie prałat nazywa „pałacikiem” złożyła życzenia w imieniu szkoły oraz parafian nauczycielka Anna Aleksandrowicz. „Mejszagolanka” zaś swoje życzenia wyśpiewała rytmami pieśni ludowej „Niech zakwitną bukiety naszych serc”. By złożyć życzenia prałatowi przyjechała aż z Karolinowa (parafia turgielska) dawna parafianka Walentyna Karpowicz, której to przed laty ksiądz udzielał ślubu. Porozmawiali sobie o wielu sprawach i wspólnych znajomych, o pszczołach, sadach owocowych itp. „Turgielanka” natomiast wraz z księdzem Obrembskim zaśpiewała ulubioną pieśń prałata:

„Dajcież mnie Wołynia,  
Miły dajcie dym.  
Ja wam znać Harynia,  
Tęskny prześlę rym”.

## Wnieść chrześcijańskie korzenie

Niemal każdy z obecnych przypominał sobie godzinne dyskusje i miłe herbatki u księdza Józefa. A przewinął się przez te progi tysięcy ludzi i to nie tylko z Wileńszczyzny. Na katechizację i po sakramenty św. do Mejszagoly przyjeżdżali ludzie z Moskwy, ówczesnego Leningradu, Kazachstanu i Syberii. Były to chyba najtrudniejsze czasy nie tylko w życiu ludzi, ale i księdza. Wiele bowiem ryzykował, ale Bóg Go jakoś strzegł przed złem, a wynagrodził długim i pięknym życiem.

Ksiądz prałat i dziś jest bardzo zatroskany naszym stanem ducha. Dowodem tego jest fakt, że i minionej niedzieli przypominał nam o odpowiedzialności wstępując do Unii Europejskiej. Przypominał, że to właśnie my powinniśmy głęboko wejść do UE ze swymi mocnymi korzeniami chrześcijaństwa i z przesłaniem „Niech brata kocha brat”. Tylko wówczas, zdaniem ks. prałata, ludzkość potrafi stworzyć lepsze życie na ziemi i pomyślnie osiągnąć Niebieską Ojczyznę. Julitta Tryk

„To św. Józef, mój patron, dodawał mi otuchy, żebym nie załamała się i nie poddała się okrutnym próbom losu”

# Życie Józefy — ciężka praca i łzy

(Dokończenie ze str. 1)

Józefa od świtu do nocy musiała pracować, wiadomo, jak to jest na gospodarce.

Zaczęły jedno po drugim przychodzić na świat dzieci.

— W 1924 roku urodził się pierworodny Franciszek, potem Eleonora. W 1927 roku... Maciej, później Konstanty! — wylicza z uśmiechem Józefa, z trudem przypominając daty. Ale zaraz posępnieje.

Konstanty zachorował na gruźlicę, więc cała praca w gospodarstwie legła na barki młodej kobiety. Od szwagierki, czyli Hanuli, wielkiej pomocy nie było, bo ona tylko szyć umiała.

— Tym zarabiała i składała sobie posag, który tak i nie przydał się — macha ręką Józefa.

## Wdowa-siłaczka

Najstarszy syn miał zaledwie 9 lat, kiedy zmarł mąż. Wkrótce po jego śmierci wdowa powiła piąte dziecko — córeczkę Teresę.

W tym czasie rozdzieliła się na kolonie. Józefa także musiała przenieść się na nowe miejsce wraz z zagrodą, co sporo kosztowało. Jakoś temu zaradziła, ale na roli pracować trzeba każdy dzień, bez odpoczynku.

— Sama wszystko robiłam: i orałam, i bronowałam, i siałam, i żęłam, i młóciłam. Czasem ktoś z sąsiadów pomógł w tych męskich robotach, ale była to kropla w morzu pracy. A gdzie jeszcze dogłębnie bydlę? A porządki w domu? Trzeba było prząść wełnę, len, tkąć płótno na bieliznę, szaraczek na wierzchnie ubranie. Tylko nie szylam, bo od tego była Hanula. Wówczas żyło się z pracy własnych rąk — opowiada Józefa.

Ziemia w Zakrzyżu była nieurodzajna: żwir, kamienie, ostre pagórki, skręty. Chociaż i niemało tej ziemi było, ale na wiosnę już chleba brakowało. Józefa piekła chleb, dodając do żytniej mąki wyki, buraków, ziemniaków, byle było czym zatkać wieczne głodne usta dzieciaków. Ale mimo głodu i chłodu dzieci dorastały. Starszy Franciszek służył u zamożniejszych gospodarzy, a i młodsze już były nie lada pomocą w domu.

## Propozycja dymisji politykującego szefa SBS

### „Pełnomocnictwa na stole...”

Ubiegający się o karierę polityczną szef Służby Badań Specjalnych (SBS) Valentinas Junokas powinien odejść z obecnego stanowiska, jak sądzą opozycyjni liberalni centryści.

„Pan Junokas po takiej wypowiedzi powinien z miejsca złożyć swe pełnomocnictwa na stole i ustąpić miejsca człowiekowi, który nie zamierza uczestniczyć w bataliach politycznych” — powiedział na wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie starosta frakcji liberalnych centrystów Eligijus Masiulis.

## Śmiertelne ciosy losu — odebrane dzieci

W czasie wojny osiemnastoletnia córka Leonora podczas jesiennych przymrozków pasła krowy, przeziębiła się i zachorowała na zapalenie płuc (a może odziedziczyła po ojcu gruźlicę). Była wojna, lekarzy nie było i dziewczyna wkrótce zmarła. Józefa strasznie przeżyła tę tragedię, a Hanula tylko urągała się z niedoli bratowej.

Powoli ból ucichał.

Tymczasem we wsi już tworzono kolchoz. Starszy syn Franciszek ożenił się i wraz z młodą żoną w poszukiwaniu lepszego życia wyjechał do Kaliningradu.

Józefa pracowała w kolchozie z synem Konstantym. W domu gospodarzył niepełnosprawny od urodzenia syn Maciej. Podrastała i najmłodsza córka Teteska.

I znów nieszczęście. Na początku lat pięćdziesiątych Konstanty sprawił sobie pierwszy w życiu garnitur i chciał go „odnowić” na św. Rocha.

Razem z innymi wiejskimi chłopcami przed odpustem poszedł wykąpać się w jeziorze. Po drodze chłopcy zerwali kilka jabłek z sadu ciotki Konstantego. Ta zaczęła kłąć, któryś z chłopców rzucił ogryzkiem jabłka i trafił ciotce w plecy. Ta zaś pomyślała, że to zrobił Konstanty, syn jej brata, i zaczęła krzyżeć: „Bodajbyś nie wrócił z tego jeziora!”

I stało się to, czego nikt tak naprawdę nie chciał i w sercu nie życzył. Niesprawiedliwie oskarżony, a strasznie rozżalony chłopak skoczył do wody! Zanurkował i... już nie wypłynął. Miał również 18 lat...

To był drugi straszny cios dla matki, która rwała na sobie włosy i miała żal do siostry męża, która jakoby przekleła jej syna.

Ale nieszczęścia na tym się nie skończyły. Nie minęło i roku, gdy na odrę zachorowała piętnastoletnia Teteska. Były jakieś komplikacje — dziewczynka zmarła.

Po jakimś czasie zmarła i Hanula.

Józefa została sama z synem Maciejem.

— Lata szły. Wysłałam na emeryturę. Pracy było mniej, bo z odebranej ziemi zostało już tylko 60 arów. Tkąć i prząść już też nie trzeba było,



Największą radością dla Józefy Uściło są spotkania z kochanymi wnukami, prawnukami i prarparwnukami Simoną (od lewej) i Ramintą

bo i nie było z czego... A że pola dookoła były górzyste i kolchoz je prawie nie obsiewał, więc mogłam wypasać bydło, sprzedawać mleko i ciuć grosz do grosza... — opowiada Józefa.

## Powrót Franciszka i wesele Macieja

W 1961 r. z Kaliningradu wrócił Franciszek z rodziną. Matka pomogła mu wybudować dom w Dowgirdziszkach.

Choć niepełnosprawny — ożenił się również Maciej, nawet doczekał synka. Ale wkrótce zmarła jego żona, a dziecko od Macieja zabrano i umieszczono w Domu Opieki.

Z synem Maciejem Józefa Uściłowa przeżyła w Zakrzyżu do 1995 r. Jeszcze wtedy, mając 96 lat, przychodziła do sklepu do Dowgirdziszek, oddalonych o trzy kilometry.

W 1995 r. zmarł również Maciej.

Z pięciu dzieci Józefy został tylko najstarszy syn Franciszek

— Zabrał mnie do siebie... — mówi ocierając łzy.

Staruszka zamieszkała u syna i synowej w Dowgirdziszkach, w rejonie elektreńskim. W tym roku Józefa będzie obchodzić 105 urodzi-

ny. Syn i synowa niedawno obchodzili jubileusze 80-lecia.

## „Pani, pomódl się za mnie...”

Uściłowie mają piękną zagrodę. Wszędzie czysto, schludnie. I dom, i zabudowania gospodarcze, i nawet płoty pomalowane. Staruszka dopatrzona, czysta. Przed paru laty Józefa jeszcze pomagała kopać ziemniaki.

— I teraz latem lubię wyjść na podwórko, by pogrzebać się w ogrodzie — uśmiecha się.

W zimie siedzi w domu i martwi się, modli, aby tylko nic się nie stało synowi i synowej.

— Uważaj na siebie, bo jak zachorujesz i umrzesz, to kto będzie mną się opiekować! — upomina synowa.

Tego dnia Józefa siedziała okutana w ogromną chustę, taką dawniejszą — w duże kraty. W końcu rozmowy zapytała, kto ja jestem.

— A, to ta, co była dyrektorką szkoły? — przypomniała.

Zapytałam, jak się czuje, czy nie choruje.

— Czuję się nieźle. I zjeść jeszcze mogę, ale pracować już nie! Brakuje mi sił... Już boję się, że zacznę robić

pod siebie... I czemu mnie Pan Bóg zapomniał, czym ja się przed nim przewiniłam, że tak długo żyję? — wyciągnęła do góry wyschnięte, spracowane ręce.

— Bóg oszczędził mi chorób, a może raczej to ja nie miałam czasu na choroby. Jeden raz tylko w szpitalu leżałam. Dyżentaria była czy coś tam takiego — mówi i dodaje cichutko: „Całe moje życie to tylko bardzo ciężka praca i łzy...”

Kiedy już wychodziłam, staruszka zaczęła błagać:

— Pani, pomódl się za mnie. Poproś Pana Boga, aby mnie zabrał do siebie. Ale tylko nie teraz, bo jeszcze zima i dla nich — syna i synowej — będzie wielki kłopot.

Obiecałam, że będę się modliła, aby mogła odejść w lepszej porze roku...

Odchodząc pomyślałam, skąd ta mała kobiecina brała siły, aby podołać tym próbom, które wypadły na jej dole. „To chyba św. Józef, mój patron, dodawał mi otuchy, żebym nie załamała się i nie poddała się okrutnym próbom losu” — zdawały się mówić oczy doświadczonej przez życie staruszki, której jedyną radością są spotkania z kochanymi wnukami, prawnukami i prarparwnukami. **Władysława Kursevičienė**



Sieć sklepów litewskich „Iki” zaprasza na powitanie wiosny oraz powracających w rodzinne strony ptaków. Z okazji Światowego Dnia Ziemi na Józefa „Iki” zaprasza młodzież szkolną kraju i jej rodziców do zawieszania szpakówek oraz ubiegania się o rekord Litwy. Organizowaną dzisiaj akcją zawieszania szpakówek „Iki” organizuje już po raz trzeci. Dzień Ziemi na Litwie zbiega się z inną ważną datą — równonocą.

Fot. ELTA

BNS

## Polska

## „Wprowadzono w błąd...”

Polski prezydent Aleksander Kwaśniewski powiedział wczoraj na spotkaniu z dziennikarzami francuskimi, że jego kraj wprowadzono w błąd, jeśli chodzi o obecność broni masowego rażenia w Iraku.

„Prawdą jest, że jeśli chodzi o broń masowego rażenia, zmyłono nas. Wprowadzono nas w błąd” — powiedział dziennikarzom przebywającym z wizytą w Warszawie. Szef państwa polskiego uważa jednak, że wycofanie polskich żołnierzy z koalicji irackiej nie miałooby sensu. „Mamy połowę marca i stawiam pytanie: jeśli wycofanie wojsk miałooby oznaczać powrót wojny, czystek etnicznych, agresji wobec krajów sąsiedzkich, jaki byłby sens tego wycofania” — powiedział.

## Abp Józef Michalik przewodniczącym KEP

Arcybiskup przemyski Józef Michalik został wczoraj wybrany nowym przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski. Wiceprzewodniczącym został metropolita poznański arcybiskup Stanisław Gądecki.

Po raz pierwszy w historii polskiego Kościoła po drugiej wojnie światowej, przewodniczący KEP nie jest prymasem. Z chwilą wyboru nowego przewodniczącego prymasa Polski kardynał Józef Glemp zakończył dziesięcioletnie przewodzenie Konferencji.

## Premier nie zamierza podać się do dymisji

Premier Leszek Miller nie zamierza złożyć dymisji; zaplanowana na piątek konferencja szefa rządu poświęcona będzie wyłącznie sytuacji gospodarczej — poinformował wczoraj rzecznik rządu Marcin Kaszuba.

Zapowiedź konferencji prasowej premiera, w której wezmą też udział wicepremier Jerzy Hausner oraz minister Lech Nikolski kierujący Rządowym Centrum Studiów Strategicznych, stała się powodem spekulacji, czy Miller nie zamierza ogłosić na niej dymisji. „Tematem jutrzejszej konferencji będzie wyłącznie sytuacja w gospodarce” — podkreślił rzecznik.

## Pracownicy kasyna ukradli około 1 mln zł

Około 1 mln zł ukradli trzej pracownicy jednego z kasyn w Krakowie, którzy przez pół roku okradali automaty do gier. Na gorącym uczynku zatrzymała ich krakowska policja — poinformowała wczoraj podkomisarz Sylwia Bober z zespołu prasowego małopolskiej policji.

Zatrzymani są mieszkańcami Krakowa w wieku 26-28 lat. W kasynie pracowali od kilku lat. Zostały im przedstawione zarzuty kradzieży mienia znacznej wartości, za co grozi kara do 10 lat więzienia. Policjanci obserwowali kasyno od kilku tygodni, po uzyskaniu anonimowej informacji, że jego pracownicy dokonują systematycznych kradzieży pieniędzy z automatów do gry.

## Siły KFOR zaatakowały Albańczyków gazem łzawiącym

## Napięcie w Kosowie

Mimo użycia gumowych pocisków i gazu łzawiącego, międzynarodowym siłom KFOR nie udało się wczoraj zapobiec podpaleniu przez tłum Albańczyków serbskiej cerkwi św. Sławy w południowej części Kosowskiej Mitrovicy.

Francuscy żołnierze bezskutecznie usiłowali zatrzymać Albańczyków zbliżających się do cerkwi. Tego dnia w Obilicium w pobliżu Prisztiny Albańczycy podpalili inną serbską cerkiew. W związku z napięciem w Kosowie, dowódca sił międzynarodowych KFOR, niemiecki generał Holger Kammerhoff wydał wczoraj komunikat, w którym dał zielone światło do użycia siły podczas rosnącej fali starć etnicznych w prowincji.

Wielka Brytania zapowiedziała wysłanie do Kosowa dodatkowo 750 żołnierzy — poinformował wczoraj w Londynie rzecznik prasowy Ministerstwa Obrony, dodając, że jednostki te mogą być wysłane do prowincji w ciągu czterech dni.

Obecnie w Kosowie w siłach KFOR służy 260 Brytyjczyków. Pilnego zwołania sesji Rady Bezpieczeństwa ONZ poświęconej sytuacji w Kosowie zażądała wczoraj Rosja.

„Rosja wspiera inicjatywę Serbii i Czarnogóry w sprawie pilne-



Po krwawych zamieszkach w Kosowie pomiędzy Serbami a Albańczykami NATO wzmacnia dyslokowane tam jednostki. Do prowincji przybyło ponad 100 amerykańskich żołnierzy. Fot. EPA-ELTA

go zwołania Rady Bezpieczeństwa i jest gotowa aktywnie uczestniczyć w rozwiązaniu kwestii Kosowa”, powiedział rzecznik prasowy rosyjskiego MSZ, Aleksandr Jakowienko. Z wnioskiem o zwołanie Rady Bezpieczeństwa wystąpiła też wczoraj Rumunia. W ciągu ostatnich 24 godzin w Kosowie w największych od pięciu lat star-

ciach pomiędzy kosowskimi Albańczykami a Serbami, zginęły 22 osoby, a 500 zostało rannych.

Wybuch zamieszek w Kosowie został „zaplanowany i zorganizowany” przez Albańczyków, aby zmusić Serbów do opuszczenia Kosowa — powiedział wczoraj premier Serbii Vojislav Kostunica.

Kosztunica wezwał Radę Bezpieczeństwa ONZ do wprowadzenia „nadzwyczajnych środków” w celu powstrzymania działań, które nazwał próbą czystek etnicznych.

Serbski premier zarzucił NATO i ONZ, że nie podjęły „adekwatnych działań w celu ochrony Serbów w Kosowie”.

## Rząd odtajnia dokumenty w sprawie śledztwa po zamachach

## Echa masakry w Madrycie

Hiszpański rząd postanowił wczoraj odtajnić dokumenty wywiadu i policji dotyczące ataków na koleje madryckie z 11 marca. Chce w ten sposób pokazać, że mówił prawdę, pierwsze podejrzenia kierując w stronę organizacji separatystów baskijskich z ETA.

Obecnie coraz więcej faktów wskazuje, że za zamachami stali islamscy fundamentaliści, być może powiązani z Al-Kaidą Osamy bin Ladena.

Dokumenty dotyczą śledztwa w sprawie zamachów, w tym zwłaszcza kierowania śledztwem przez przedstawicieli rządu. Obejmują czas między godz. 7:34 11 marca (kiedy nastąpiły zamachy) a 14 marca (dniem wyborów parlamentarnych).

„W raporcie z 11 marca, godz. 15:51, Państwowy Ośrodek Wywia-

du informuje rząd, że uważa za praktycznie pewne, że (przedstawiciele) organizacji terrorystycznej ETA są sprawcami zamachów” — powiedział minister spraw wewnętrznych Angel Acebes.

„Od masakry rząd cały czas przekazywał opinii publicznej prawdę, nic nie ukrywając, niczym nie manipulując ani żadnych informacji nie opóźniając” — zapewnił rzecznik rządu Eduardo Zaplana.

## Opinie komentatorów

W opinii komentatorów to, że konserwatywny rząd usilnie przypisywał zamachy ETA, przyczyniło się do porażki konserwatystów w wyborach. Wyborcy uznali bowiem, że rząd woli oskarżać separatystów baskijskich, których konsekwentnie i z sukcesami zwalczał, niż islamskich fundamentalistów,

których atak odebranoby jako odwet za hiszpańskie poparcie inwazji na Irak. Większość Hiszpanów jest zdecydowanie przeciwna udziałowi ich kraju w irackiej operacji.

## Aresztowania czterech podejrzanych

Tymczasem trwają dalsze aresztowania w sprawie zamachów w Madrycie.

Jeden z czterech mężczyzn, zatrzymanych wczoraj pod Madrytem i w Gijon w związku z toczącym się śledztwem w sprawie zamachów terrorystycznych 11 marca, podejrzewany jest o bezpośredni udział w tych zamachach — podały źródła sądowe i policyjne.

Drugi natomiast był poszukiwany przez policję marokańską jako podejrzany o zaangażowanie w ubiegłoroczne zamachy w Casa-

blance. Według publicznego radia, zatrzymani pochodzą z Maroka lub innego kraju Afryki północnej.

## Wydały wersety

Policja hiszpańska aresztowała wczoraj cztery następne osoby w związku z zamachami w Madrycie, w których 201 osób poniosło śmierć, 1500 zostało rannych. Jeden podejrzany został zatrzymany na północy Hiszpanii w Gijon, trzeci — w Alcalá de Henares, podmadryckiej miejscowości, z której w ubiegły czwartek wyruszyły trzy z czterech pociągów, na które dokonano zamachów. W tej samej miejscowości policja znalazła furgonetkę z zapalnikami i kaseta z wersetami z Koranu. To tam świadek widział trzech mężczyzn w okularach narciarskich idących z plecakami na dworzec kolejowy.

## Przedstawiciel Saakaszwili w Adżarii

## Rozwiązanie sporu

Gruziński prezydent Michail Saakaszwili poinformował po zakończeniu wczorajszych rozmów z przywódcą autonomicznej Adżarii Aslanem Abaszidze, że wprowadza specjalną instytucję wysłannika prezydenckiego w Adżarii.

Ma on zajmować się rozwiązywaniem sporów w stosunkach mię-

dy centrum, a czarnomorską autonomią. Wszystkie dotychczasowe sporne kwestie między Gruzją i Adżarią zostały rozwiązane, w związku z czym Tbilisi znosi blokadę gospodarczą. Jego 3,5-godzinne rozmowy z Abaszidze były ostatnią próbą przezwyciężenia trwającego od kilku dni kryzysu, który groził wybuchem wojny domowej.

## Blokada aktywów rodzin b. dostojników Saddama

## Działania administracji USA

Stany Zjednoczone podjęły wczoraj decyzję o zablokowaniu aktywów bankowych 16 członków rodzin byłych dostojników reżimu Saddama Husajna, w tym żon i córek obalonego dyktatora.

Decyzję podjęto przed wczorajszym przesłuchaniem w Izbie Reprezentantów na temat działań administracji USA w celu wykrycia zasobów finansowych zrabowanych przez reżim Saddama.

Departament Skarbu USA poinformował, że członkowie rodzin byłych irackich dostojników zostają wciągnięci na listę osób, których aktywa są zablokowane zgodnie z rozporządzeniem prezydenckim z sierpnia 2003 roku. Nakłada ono na banki amerykańskie obowiązek wykrycia i zamrożenia aktywów należących do obalonego reżimu irackiego, jego wyższych urzędników oraz członków ich rodzin.

Dobrze jest czasami nie mieć pieniędzy

# Nocne larum

Na podstawie kronik policyjnych rzecz się dzieje mniej więcej tak: w nocy dzwoni telefon (komórka), nieprzytomny, bo wyrwany ze snu, obywatel w słuchawce słyszy zmieniony ze zdenerwowania głos „swego krewnego” lub oficjalny — policjanta. Głosy te informują o wielkim nieszczęściu (np. wypadku drogowym) i żądają pieniędzy. Natychmiast. W dodatku niemałych. Senny i przytłoczony usłyszonym człowiek szpera w portmonetce, w pończosze, chwytając za kartkę bankową i placi. Nieznanym osobom, które z łupem znikają w ciemnościach.

Tak oto wyglądają „modne” już od dłuższego czasu oszustwa na telefon. Funkcjonariusze nie odnotowują w swych meldunkach ani drżących rąk podczas rozmów z „ofiarami”, ani stanu przedzawałowego po fakcie, gdy się zostaje „obdarty” z oszczędności. Te „szczegóły” pozostają na długo w sercach oszukanych i poniżonych ofiar. Ku przestrodze tych, którzy jeszcze nie dostali nocnych drgawek, przedstawiamy autentyczny wypadek z drobiazgowym opisem stanu osoby, która jednak potrafiła się przeciwstawić nocnym terrorystom.

## Ten sam głos!

— Zapadłam w pierwszy — ten najmocniejszy — sen, gdy usłyszałam dzwonek telefonu. Po omacku dobrnęłam do aparatu i sennym głosem wyszeptalam: „Słucham”... I tu się zaczęło! — opowiada dziś już ze śmiechem o swym koszmarze Anna D. 37-letnia kobieta w słuchawce nieoczekiwanie usłyszała głos swego... byłego męża! — To był on i jednocześnie nie on! Pierwszych słów teraz już nie pamiętam, bo dopiero się budziłam, ale następne uderzyły mnie tak, że oczy mimo woli rozwarły się szeroko.

„Były mąż” zdenerwowanym

głosem kazał zanotować numer telefonu i od razu dzwonić. Gdy Anna próbowała wyjaśnić, co się stało, usłyszała, że dowie się „co narobił”, gdy zatelefonuje. Finał rozmowy był beznadziejnie tragiczny: „Spotkało mnie nieszczęście. Pomóż, matko!”. To ostatnie słowo było wyraźnie nie na temat, ale to nie ono wzbudziło podejrzenie...

## Pierwszy odruch

— Pierwsze co zrobiłam, to zatelefonowałam pod wskazany numer, jak się okazało — komórki. Zgłosił się po litewsku mężczyzna. Gdy zaczęłam mówić po rosyjsku, zapytał czy nie mogłabym po litewsku. To był pierwszy sygnał, że coś jest nie tak. Przecież dzwoniłam, według słów eksmałżonka, na policję, a tam powinni umieć porozumiewać się nie tylko w języku państwowym — mówi niedoszła poszkodowana. — Jednak jeszcze wierzyłam, że coś się stało!

Kobieta poinformowała „policjanta”, że dzwoni w sprawie takiego a takiego (sama nazwała jego nazwisko i imię). Została poproszona o podanie swego adresu, daty urodzenia byłego męża i stopnia „pokrewieństwa”. Głos był spokojny i nawet trochę leniwy.

## Szukanie pomocy

— Usłyszałam, że mój eksmałżonek został zatrzymany za ciężkie zranienie człowieka i moja fantazja zaczęła pracować z całą siłą: nóż, krew i umierający ten ktoś! Zaczęłam jednak wypytywać, w jakim komisariacie znajduje się zatrzymany i czy ranny czasem nie jest już konający i co w ogóle mogę zrobić! — opowiada Anna. Odpowiedź była banalna — „sprawa karna może być nie wszczynana, jeśli (według nowego Kodeksu Karnego) poszkodowany ze sprawcą się... pogodzą”. Na pytanie, ile taka zgoda kosztowałaby, policjant stwierdził, że mowa o kilku tysiącach (waluty nie podał). —

Nie miałam ani centa, ale jeszcze wierzyłam w tę bajkę i dosłownie trzęsło mnie. Na nieśmiałe przyznanie się do całkowitego zera w kasie, policjant delikatnie zasugerował, że może jednak ktoś może pomóc. On zaczeka ze sprawę jeszcze przez 30 minut. Musiałam coś robić, ale ani ciotka, ani brat byłego męża nie mogli nic zaoferować. Pomyślałam, że może obie strony i tak się dogadają i jeszcze raz zadzwoniłam.

## Podejrzeń coraz więcej

Telefon komórkowy dość długo nie odpowiadał, aż wreszcie policjant, weselszym już głosem, zapytał, czy to w sprawie... Nazwał go zdrobniale! — Zważyłam po raz kolejny. Czyżby „zielony” i zatrzymany zdążyli już się zaprzyjaźnić? Powiedziałam, że pieniędzy nie mam i niech się dzieje co ma się dzieć (6 lat ciupy!). Zapytałam, jak został zraniony mężczyzna i jak długo mój były mąż będzie przebywał w areszcie. „Funkcjonariusz” nazwał ulicę, przy której się mieści komisariat (nie numer!), stwierdził, że poszkodowany został poważnie pobity i że do rana jeszcze można się zdecydować. Po czym skończyliśmy „targ” — zbliża się ku finałowi akcji Anna.

## Czas na ochłonięcie

Gdy kobieta ponownie położyła się do łóżka, spać już nie mogła. Wśród krwawo-więziennych wizji zjawiały się prześwity rozsądku. Odrzucając to, że praktycznie taki wypadek mógł się zdarzyć, było kilka faktów wątpliwych. — Były mąż rozmawiał ze mną po rosyjsku, a nie po polsku.

Przypisałam to zdenerwowaniu, ale to już było dziwne. Podał mi numer telefonu nie komisariatu, ale komórki! Poza tym, jaki normalny policjant będzie prowadził podobne transakcje? Jeśli już, to raczej krewni rannego! Rano zatelefonowałam na komisariat i

okazało się, że nocny alarm był fałszywy. Sprawdziłam w całym mieście i upewniłam się, że to był jeden z popularnych obecnie sposobów zdobycia forsy. Najgorzej jednak, że jeśli miałam pieniądze, to przy pierwszym odruchu straciłabym je. I na ten pierwszy odruch liczą oszuści, prawie nigdy się nie myśląc — podsumowuje swoje przeżycia Anna.

## Solidność „firmy”

Powstałe pytanie — jak z tym podobnym głosem? Może być to czysty przypadek. Jeszcze inni mówią, że głos można podrobić za pomocą komputera, ale w takim razie trzeba ofiarę znać i przynajmniej orientować się w stopniu zamożności jej bliskich. Bo z Anną D. był to niewypał. Jednak twierdzić, że aferzyści działają prymitywnie też nie można. Jeśli kiedyś „hitem” były wypadki drogowe, to teraz, jak widzimy, w grę wchodzi również przestępstwo. Poza tym, oszuści przynajmniej minimalnie orientują się w dokumentach prawnych, co ma swoją wagę w nocnych kontrowersjach. Wszystko wygląda „tak poważnie”, że wielu daje się „kupić”, a raczej „sprzedać”.

## Ratunek — 112

Jednak coraz więcej ludzi reaguje na podobne numery. Jedni posyłają dzwoniących na kilka niewybrednych literek, inni sprawdzają informację „o biedzie” telefonując na numer 112, działający całą dobę, co jest lepsze. Bo można wykrzyknąć się w słuchawkę, a potem nie spać w obawie, że może rzeczywiście coś się stało!? Numer 112 rzeczywiście działa — sprawdzone. Z jego pomocą można też wezwać pogotowie czy strażaków. I najważniejsze: tymczasowy brak gotówki nie zawsze ratuje, więc po prostu — bądźmy czujni!

Irena Smilginis

Prokurator proponuje 9 lat więzienia

# Zabójstwo z premedytacją

Za umyślne zabójstwo francuskiej aktorki Marie Trintignant proponuje się skazać wokalistę rockowego Bertranda Cantata na 9 lat pozbawienia wolności.

Taką karę na czwartkowym posiedzeniu Wileńskiego Sądu Okręgowego zaproponował prokurator Wileńskiej Prokuratury Okręgowej Władimir Siergiejew.

Zgodnie z częścią 1 art. 129 Kodeksu Karnego Litwy za zabójstwo z premedytacją przewidziana jest kara pozbawienia wolności od 5 do 15 lat.

Według danych ekspertów, podczas konfliktu 27 lipca 2003 r. Trintignant zadano co najmniej 19 ciosów w różne części ciała.

Jak twierdzi biegły medycyny sądowej Romas Raudys, Trintignant

doznała 7 ciosów w głowę oraz 12 obrażeń innych części ciała. Mogły one powstać wtedy, gdy Cantat rzucił kobietę na łóżko. Być może pozostawiona bez opieki Trintignant zeszła z łóżka i uderzyła głową o kaloryfer.

I chociaż Cantat twierdzi, że pobitą kobietę rozebrał i położył do łóżka, przybyły 27 lipca rano do stołecznego hotelu „Domina Plaza” z brygadą lekarzy felczer karetki pogotowia Aleksandras Feiginas powiedział, że zastał poszkodowaną na podłodze. Już na wstępie oględzin ustalono, że mniej więcej od 6 godzin była w stanie śpiączki. Na skutek doznanych urazów doszło do wylewu krwi, na skutek czego 41-letnia Trintignant zmarła po 5 dniach w



Wyrok dla Cantata ma być ogłoszony pod koniec marca Fot. ELTA

jednym ze szpitali Paryża. Przez cały czas była w stanie śpiączki. Lekarz sądowy skonstatował podczas sekcji zwłok fakt, że przez pół roku

przed śmiercią Trintignant często paliła konopie.

Jak twierdzi Raudys, ludzie systematycznie zażywający ten narkotyk mają stany niepokoju i smutku, paranoi, uzależnienia psychologicznego, są nadwrażliwi, mają osłabioną pamięć.

Jak twierdzi Raudys, lekarze sądowi stwierdzili, że tej tragicznej nocy sam Cantat otrzymał 9 ciosów. Miał przeciętą wargę, oraz kręgosłupa i klatki piersiowej. Te obrażenia specjalista nazwał lekkimi. Cantat zaprzecza użycia przemocy wobec bliskiej przyjaciółki, ale przyznaje się do zadania jej kilku ciosów po twarzy.

Wyrok dla Cantata ma być ogłoszony pod koniec marca.

BNS

## Kryminały

### Wybuch w samochodzie

Wczoraj w Nowej Wilejce z na razie nieustalonych powodów wybuchł samochód. Na szczęście w wyniku wybuchu ludzie nie ucierpieli. Jak informuje Główny Komisariat policji stołecznej, do wybuchu w VW Golf, zaparkowanym przy ulicy Gerovės, w pobliżu IV miejskiego komisariatu policji, doszło około godziny 13.00. Auto należało do 40-letniego J. V. Wybuch się rozległ, gdy właściciel, wsiadł do samochodu i próbował go uruchomić.

### Złodziej zgubił pieniądze

W Taurogach uciekając ze sklepu po dokonaniu rabunku, złodziej zgubił skradzione 800 litów. Jak informuje Departament Policji, sklep przy ul. S. Dariusz i S. Girėno został okradziony w środę późnym wieczorem. Do sklepu wszedł zamaskowany mężczyzna i, grożąc ekspedientkom pistoletem, skradł z kasy 800 Lt. Ale uciekając rabaż przy drzwiach zgubił swój łup.

### Wdarli się do domu

W nocy do domu 62-letniego G. B. wdarła się grupa młodych ludzi. Napastnicy metalowym prętem pobili gospodarza, po czym skradli telefon komórkowy i 40 Lt. Ofiara z pobitą głową leczę się ambulatoryjnie. Straty materialne oszacowano na 350 Lt. Policja zatrzymała 23-letniego M. V., podejrzanego o popełnienie tego przestępstwa.

### Napady na apteki

W Kownie w ciągu jednego wieczoru obrabowano dwie apteki. W obu wypadkach skradziono pieniądze. Do apteki przy ul. Studentų wszedł mężczyzna i najpierw podał kasjerce pieniądze i poprosił o leki. Gdy kobieta otworzyła aparat kasowy, rabaż chwycił znajdujące się tam 150 Lt i uciekł. Mniej więcej pół godziny później okradziono aptekę „Duvalis” przy ul. Chemijos. Złodziej uderzył aptekarkę w twarz, otworzył kasę i zabrał 333 Lt. W lutym w podobny sposób w Kownie okradziono 5 sklepów z artykułami spożywczymi.

### Skradziono alkohol i samochód

W Kownie w biały dzień skradziono ciężarowy samochód i znajdujące się w nim napoje alkoholowe. Samochód Mercedes Benz 814, należący do przewozowej spółki „Mindvita”, uprowadzono z ulicy Varniu, gdy kierowca, jak twierdzi, zostawił auto na 10 minut. Po jego powrocie, ciężarówka z ładunkiem alkoholu już nie było na miejscu. Straty materialne oszacowano na 40 000 Lt.

Opr. R. M.

Przekłuwanie warg, brwi, pępków, języków, sutków stało się normą

# Piercing pod strzechy

Kolczykowanie praktycznie nigdy nie wypadło z łask. Gdy małe dziewczynki marzyły o przekłuciu uszu i noszeniu pięknych (koniecznie dyndających!) kolczyków – atrybutów kobiecości, mamusi bez większych oporów prowadziły je do kosmetyczki i jeszcze pocieszały, że nie będzie boleć. I tak w zgodzie i harmonijnym poczuciu piękna żyły sobie dwa pokolenia. Dopóki nie pojawił się piercing.

Zresztą, pojawił się to niewłaściwe słowo. Historia body piercingu, czyli przekłuwania (przebijania) ciała sięga starożytności. Wtedy kolczyki były jednym ze sposobów identyfikacji klasowej. Ozdoby ze szlachetnego kruszcza – złote, srebrne, wysadzane drogimi kamieniami, mieli bogacze. Pośledniejsi obywatele wykorzystywali drut miedziany, kości zwierzęce lub ptasie pióra.

Że nie wspomnę o plemionach afrykańskich (np. Masaje), którzy z dawien dawna przekłuwają sobie wszystko, co przekłuć się da. Ale na naszych szerokościach geograficznych pokutowało przez dłuższy czas pensjonarskie pojęcie piercingu (którego piercieniem nikt nie nazywał) – w formie dyskretnej dziurki w uchu. Żeby było gdzie włożyć złote kolczyki, otrzymane z okazji Pierwszej Komunii.

## Nawet babcie siedzą cicho

Pierwszym wstrząsem były te same kolczyki w uszach, ale... w uszach mężczyzn! O zgrozo! Zniewieściła plec nasza silna! Cóż za absurdalna chęć ozdabiania się, a jeszcze w tak wątpliwy sposób? Ech, o co tylko nie byli posądzeni pionierzy kolczykowania... Kim są dzisiaj? Staruszkowie zgrzybiali, niemodni, bez fantazji, bez polotu. Palcem ich wytknąć jak ongiś! Co to jest – jeden marny kolczyk w uchu? A choćby i dwa – dziś już nikogo nic nie dziwi. Nawet babcie w trolejbusach siedzą cicho i nie wzdychają na widok zakolczykowanych od stóp do głów młodzieniaszków.

Przekłuwanie warg, brwi, języ-

ków, pępków, sutków jest już prawie normą. Co prawda nadal postrzegana jako atrybut subkultur młodzieżowych. To też nie zawsze prawda – np. kolczyk w pępku stał się bardzo popularny wśród dziewcząt różnego wieku. Wygląda bardzo atrakcyjnie. Jedynym wymaganiem (i tak nie zawsze przestrzegany) jest ładny brzuszeczek – piaski i gładki.

20-letnia Sabina takim właśnie brzuszkiem dysponuje. Prawie rok temu zdecydowała się na przekłucie pępka. Główną inicjatorką była jej koleżanka, Irena: „Ona od dawna o tym marzyła i mnie namówiła. Do towarzystwa wzięłyśmy jeszcze jedną dziewczynę i ruszyłyśmy”.

Zdecydowały się na nieznanym salonie w Łazdynai, bo nie stać było na renomowane studio piercingu. W „ich” salonie zapłaciły tylko po 45 litów, łącznie z kolczykiem, podczas gdy w lepszej placówce kosztowałoby to ponad dwa razy drożej. Sabina jednak twierdzi, że nie ma większej różnicy.

„Od razu wystraszyliśmy się – co za dziura! Jednak zaraz na spotkanie wyszedł pan, którego pokazywali w litewskim talk-show „Nomeda”. Tak solidny, rudowłosy mężczyzna, Rosjanin. Uspokoiłyśmy się” – opowiada dziewczyna.

## Wyrwać kolczyk z całym brzuchem

Gabinet pracy odpowiadał wszystkim wymaganiom higieny – mały, ale czysty i jasny.

„Jako pierwsza poszła Irena. Najpierw zemdląca ze trzy razy, ale za czwartym miała to, czego chciała” – śmieje się Sabina. – „Potem nadeszła moja kolej. Pan pochwalił, że mam idealny pępek. Wybraliśmy odpowiedni kolczyk, on posmarował go jakimś spirytusem, odczekał parę minut. Następnie wziął małą strzykawkę i znieczulił okolice pępka. Kazał położyć się na łóżku (podobnym do szpitalnego) i poradził zamknąć oczy. Notabene, bardzo dobra rada. Widok sztyła – igłą się tego nie da nazwać – którym dokonuje się przekłucia, może na-



Ilość ozdobnych kolczyków nie zawsze przechodzi w jakość Fot. archiwum

prawdę przerazić”. Jednak, jak zapewnia Sabina, sam proces nie boli.

Wszystko trwa zaledwie parę sekund – i już jest się dumnym posiadaczem piercingu!

Przekłute miejsce wymaga odpowiedniej pielęgnacji jeszcze wiele tygodni po przekłuciu. Istnieje szereg zakazów i nakazów dla śmiałków, którzy nadstawili swoje ciało pod sztyło.

Przekłute miejsce przemywać należy wodą utlenioną przynajmniej trzy razy dziennie. Na skórę w okolicy przekłutego miejsca nie nakładać kremów i balsamów. Trzeba też zrezygnować z długich kąpielii w wannie (zamiast tego szybki prysznic), a także w jeziorach, morzach i basenach. Aż do całkowitego zagojenia.

Sabina podkreśla też, że do piercingu trzeba się przyzwyczaić.

„Pierwszego dnia trudno się pochylać. Potem z jakiegoś cztery

tygodnie odczuwa się pewien dyskomfort i ból przy siedzeniu. Poza tym kolczyk zaczepia się za ubranie. Wtedy za każdym razem wydaje się, że wyrwie się razem z całym brzuchem!”.

Podobne niedogodności trwają niekrótko – od trzech do sześciu miesięcy. Gdy jednak wszystko ma się już za sobą, odważnie można odsłonić biceps (lub inną część ciała) i cieszyć się oryginalną ozdobą.

## Przekłuć, co się da

Według specjalistów od przekłuwania, każda z form piercingu ma swoją specyfikę. Oto np. kolczyk w brwi najchętniej wybierają chłopcy. Statystycznie na piercing w nosie najczęściej decydują się dziewczynki, które chcą się wyróżnić z tłumu, ale nie szokować.

Kolczyk w języku goi się naj-

szybciej, ale wymaga też specjalnej troski. Języka, oczywiście, nie będziemy polewać wodą utlenioną. Za to trzeba ze zdwojoną energią przestrzegać higieny jamy ustnej. Trzeba też czyścić sam kolczyk, by nie pokrył się trwałym nalotem.

Przekłuta warga daje możliwość wykazania się fantazją, bowiem najłatwiej w tym wypadku zmieniać „główkę” kolczyka, wybierając coraz to nowe warianty.

Sutki przekłuwają praktycznie wyłącznie faceci – a i tak są to miłośnicy ekstremalnych doznań. Chociaż, podobno, taka ozdoba czasem potrafi dostarczyć niebagatelnej przyjemności...

Dla najbardziej odważnych pozostaje przekłuwanie miejsc intymnych. Do tego jednak trzeba zimnej krwi, stalowych nerwów i wielkiej wytrzymałości na ból. Na Litwie na razie praktyki kolczykowania narządów płciowych to jednostkowe wypadki.

Najświeższe trendy kolczykowania to ozdoby na policzku (wtedy, gdy ma się tam uroczy dołek), a nawet na dłoniach!

## Zakaz wstępu

Piercing to rana. Nic więc dziwnego, że zaraz po przekłuciu może zmienić kolor, spuchnąć, ropieć... Dlatego ważne jest zalecanie się do rad specjalisty, szczególnie higiena i „opieka” nad kolczykiem.

A gdy już wszystko pięknie się wygoi, można dumnie się obnosić ze swoim nowym nabytkiem. Być ostrożnie, by nie zrobić nikomu krzywdy. Bo łatwo można się komuś narazić, np. pani Dorocie, emerytce...

„Jechałam kiedyś autobusem do domu. Koło mnie stanął chłopak z ogromnym kolczykiem w brodzie. Sterczącem i ostrym! Uciekałam od niego po całym autobusie, przecież mógł mnie zranić tym drągiem! Takich dziwolągów w ogóle nie powinno się wpuszczać do transportu miejskiego. A najlepiej pozamykać ich w klatkach!”.

Zakolczykowani... uważajcie na staruszki.

Małgorzata Kozicz

Spice Girls – reaktywacja?

## Mel C protestuje

Wszystko wskazuje na to, że plany wznowienia działalności SPICE GIRLS spała na panewce. MEL C, znana również jako SPORTY SPICE, odrzuciła ofertę 10 mln funtów w zamian za promocję krążka z największymi przebojami grupy. Jest to o tyle ciekawsze, że obecnie piosenkarka pozostaje bez kontraktu płytowego, a jej ostatni album okazał się komercyjną porażką.

„Zadne pieniądze nie są dla mnie ważniejsze niż moja niezależność” – powiedziała MEL C gazetce „The Mirror”. Tym samym zablockowała pomysł powrotu na scenę dla VICTORII BECKHAM, EMMY BUNTON i MEL B pod szyldem SPICE GIRLS. Pomysł przywrócenia do życia zespołu spodobał się nawet GERI HALLIWELL, która jako pierwsza opuściła jego szeregi.

Solowe kariery wszystkich pań okazały się ostatecznie porażką. Najlepiej radziły sobie wspomniana MEL C oraz GERI HALLIWELL. Opr. M. K.

Zaszczyty dla kolejnych gwiazd

## Galeria sław się powiększa

PRINCE, GEORGE HARRISON, JACKSON BROWNE, ZZ TOP, TRAFFIC, BOB SEGER, THE DELLS oraz założyciel magazynu „Rolling Stone” to nowi członkowie Rock „N” Roll Hall of Fame. Uroczystość włączenia artystów w Poczest Sław odbyła się 15 marca tradycyjnie w nowojorskim Waldorf-Astoria Hotel.

Jako pierwszy na scenie zaprezentował się Muzyczny Książę, który wraz z ośmioosobowym zespo-

łem wykonał trzy swoje wielkie przeboje: „Let's Go Crazy”, „Sign „O” The Times” oraz „Kiss”. „Jest wielu króli, ale tylko jeden książę” – powiedzieli w mowie wprowadzającej ANDRE 3000 i ALICIA KEYS. Zmarłego w 2001 roku GEORGE'A HARRISONA wprowadzili jego przyjaciele z formacji THE TRAVELING WILLBURYS – JEFF LYNN i TOM PETTY. Razem ze STEVEM WINWOODEM na organach wykonali słynne „Handle With Care” oraz „While My Guitar

Gently Weeps”, w czasie którego gitarową solówkę wykonał PRINCE.

Specjalną nagrodę za całokształt osiągnięć otrzymał JANN WENNER, założyciel słynnego magazynu „Rolling Stone”. Artyści, którzy wchodzi do galerii sław, wybierani są przez blisko 700 ekspertów w dziedzinie muzyki. Zgłoszenie ich do uhonorowania tym znaczącym wyróżnieniem staje się możliwe nie wcześniej niż 25 lat od debiutu. Opr. M. K.

Danuta Budorina — Najlepszym Nauczycielem Roku 2003

# Czuję się na swoim miejscu

Nikt z pewnością nie uwierzy, że laureatka tegorocznej edycji Najlepszego Nauczyciela Roku, ekspert języka francuskiego Danuta Budorina ze Szkoły Średniej im. Henryka Sienkiewicza w Landwarowie tak naprawdę marzyła o studiowaniu... chemii. Szczęśliwy przypadek chciał, że zdecydowała się, by studiować francuski, język wielkich dzieł literackich i elit europejskich, rozkochać w którym potrafiła też wielu swych wychowanków.

To z powodu opowiadań starszych studentów, spotkania z którymi były popularne w Instytucie Pedagogicznym owych lat, absolwentkę polskiej szkoły ogarnęły obawy, że brak znajomości terminologii w języku litewskim uniemożliwi studiowanie na wydziale chemii. W pierwszym momencie myślała, że skoro nie na wydziale chemii, to nie będzie studiowała w ogóle. Jedynie dzięki namowom swej wychowawczyni pani Zofii Czapkowskiej, która była pewna zdolności językowych swej wychowanki, kilka dni przed początkiem egzaminów wstępnych, zdecydowała się na francuski. Była bardzo zdolna do języków, dlatego będąc pierwszą Polką na romanistyce świetnie poradziła sobie w litewskiej grupie. I chociaż wielu wróżyło jej świetną karierę naukową, po pierwszej praktyce w szkole zrozumiała, że jest to jej miejsce. I tak zostało do dziś. Absolwentka szkoły polskiej w Landwarowie, we wrześniu br. będzie obchodzić 30-lecie swej pracy pedagogicznej.

## „Odpowiedzialności nauczono w rodzinie”

Gdyby trzeba było wymienić wszystkie wyróżnienia, zasługi, na-

ty i psychologia

## Złość jak tornado

Złość jest jak tornado. Przychodzi niespodziewanie, sieje spustoszenie, a za chwilę znika. Jej skutki odczuwa się dużo dłużej. Jeśli częste wybuchy gniewu psują twoje relacje z otoczeniem, najwyższy czas, żebyś spróbowała okiełzać swoje emocje.

Żal i pretensje kierujemy nie tylko w stronę osób, które „zawiniły”, ale i zupełnie innych, przypadkowych. Złe emocje mogą „wychodzić z nas” na przystanku autobusowym, w korku. Po prostu szukamy dla

Powiew wiosny we włosach

## Pełna swoboda

Kiedy słońce zaświeci mocniej, rodzi się w nas ochota, by zrzucić czapki i pokazać się w modnej fryzurze. Propozycje za nadchodzący sezon są bardzo różnorodne. Obok fantastycznych upięć i loków pojawiają się uczesania swobodne oraz ta-

grody jakie posiada pani Danuta, z pewnością potrzebowałibyśmy kilku stron gazetowych. Od wielu lat Danuta Budorina jest członkiem narodowej komisji tworzenia zadań i programów matury państwowej z języka francuskiego, jest autorką programów nauczania profilowanego w szkole średniej, prowadzi też różne seminaria metodyczne dla nauczycieli języków obcych. Ma na swym koncie wiele nagród i wyróżnień, natomiast to ostatnie wyróżnienie jest niby tą przysłowiową kropką i oceną wieloletniej pracy pedagogicznej, ogromnego zaangażowania i poświęcenia. Wykonująca wiele prac naraz, pamiętająca o wszystkich terminach i zobowiązaniach, matka i żona, a dziś również babcia, w ogromie obowiązków znajduje czas dla swego 15-miesięcznego Krystiana, uwielbiającego weekendowe wizyty u babci.

Na czym polega sukces pedagoga? Jak należy planować swój dzień, w którym znajduje się czas na lekcje i pracę indywidualną z uczniami, wyjazdy z wychowankami i pracę metodyczną, pyszne niedzielne obiady i udział w zespole ludowym „Landwarowianie”?

— Sądzę, że umiejętność gospodarowania własnym czasem i pilność w wykonywaniu swych obowiązków zawdzięczam swoim rodzicom, z którymi przeżyłam razem 50 lat. Nie lubię jedynie nagłych decyzji, gdy coś zrobić trzeba raptem. Na takie decyzje może pozwolić sobie człowiek, który nie planuje swej pracy, wówczas kilka dodatkowych obowiązków nie ma wpływu na jego dzień pracy. Ja jednak zawsze mam konkretnie ustalone godziny na wykonanie konkretnej pracy każdego dnia i te raptowne decyzje potrafią czasami wytrącić mnie z równowagi. Ale oprócz dnia zawsze jest noc i warto

nich ujęcia. Niektórzy złością się także dlatego, że... to daje im poczucie siły i władzy. Kiedy już wiesz, co naprawdę wzbudza twoje emocje — zastanów się, jak wyeliminować z życia prawdziwy problem. Czujesz, że partner nie spełnia twoich oczekiwań? Zamiast wrzeszczeć napisz do niego list. Postaraj się nazwać swoje emocje: „Jestem zła, bo jest mi przykro. Czuję, że wszystko jest na mojej głowie...”. Taki list jest o wiele lepszy od niekontrolowanego wybuchu. Bo awantura nie rozwiązuje

problemu, a list jest formą komunikacji. Wreszcie mówisz, o co ci tak naprawdę chodzi i jak chciałabyś to zmienić. Kiedy jednak poczujesz, że nie możesz zapanować nad złością, postaraj się na chwilę „zamrozić” swoje uczucia. Wyjdź z pokoju. Najważniejsze, byś przez chwilę poczuła, że stoisz z boku. Jeśli jednak nie potrafisz zapanować nad gniewem, najważniejsze, byś potem umiała przeprosić, racjonalnie wytłumaczyć, co tak cię zezłościło. I spokojnie dalej nad sobą pracować.

pasma do przodu. Włosy z tyłu głowy tapirujemy u nasady. Na zakończenie palcami formujemy wokół twarzy pazurki, kierując je w różne strony. Uczesanie spryskujemy mocnym lakierem. Modne również są różnorodne upięcia oraz niesforne loki.



„Lubię swą pracę, swych uczniów i myślę, że jestem we właściwym miejscu” — mówi Danuta Budorina  
Fot. archiwum

czasami poświęcić trochę snu dla wykonania lubianej przecież pracy. Satisfakcja, którą człowiek odczuwa później jest warta tego. Wiodocnie jestem pracoholikiem — dziś często używa się tego modnego określenia — lubię swą pracę, swych uczniów i myślę, że jestem we właściwym miejscu — rozważała z uśmiechem jedna z najlepszych nauczycielek Litwy.

## Znajomość jednego języka nie wystarcza

Zdaniem naszej rozmówczyni dziś minęły już czasy skrajności, gdy za najważniejszy ze wszystkich języków obcych uważano język angielski.

— Dziś świetna znajomość języka angielskiego nie jest cudem, ponieważ znajomość jednego języka obcego już nie wystarcza. Być może rodzice tak naprawdę nie uświadamiają sobie jak wiele dzieciom potrafi dać zwykła szkoła. W naszej szkole dzieci mogą opanować pięć języków, nie potrzebują żadnych korepetycji, świetnie składają egzaminy szkolne i państwowe. Wielu moim uczniom wiedza języka fran-

cuskiego pomogła w osiągnięciu lepszego startu zawodowego — twierdzi pani Danuta.

Nagroda pani Danuty jest wyróżnieniem nie tylko jej pracy jako nauczyciela, ale też dobrą charakterystyką szkoły, w której pracuje. Nie bez znaczenia jest, że wykłada w polskiej, niedużej jak na miarę naszego kraju, szkole, którą nazywa swym drugim domem, miejscem, gdzie czuje się spełniona. W ciągu 30 lat miała wiele kuszących propozycji zmiany pracy zawodowej, jednak zawsze uważała, że praca nauczyciela jest jej losem i nigdy nie żałowała odrzuconych ofert.

Największym podziękowaniem i oceną swej pracy uważa słowa, które wypowiadają jej wychowankowie, którzy życzą, aby ich Pani żyła jak najdłużej, by również ich dzieci mieli szczęście uczyć się u niej. Piękne wiązanki kwiatów od obecnych wychowanków i kolegów, wzruszające SMS-y od byłych uczniów po polsku i po francusku, w których wyrażają dumę, iż byli wychowankami i uczniami jednej z najlepszych nauczycielek naszego kraju, są jedynie potwierdzeniem słusznej decyzji sprzed 30 lat.

## Żyję pomysłami i planami...

Oczekując w sali posiedzeń wśród najlepszych pedagogów roku miała wiele różnych myśli, a koleżanka stojąca obok podziwiała jej spokój.

— Wówczas przypominałam sobie wiele ważnych spotkań we Francji, gdy wraz ze swymi uczniami musiałam reprezentować nie tylko własną szkołę, czy rejon, byliśmy tam przedstawicielami naszego kraju. Słuchałam bardzo serdecznego przemówienia premiera i cieszyłam się, że moja codzienna praca i praca wielu tysięcy nauczy-

cieli każdego dnia sieje w sercach dzieci nasiona tolerancji, szacunku do innego człowieka, przedstawiciela innej kultury i narodowości... — rozważała pani Danuta.

Szóstka wybranych najlepszych nauczycieli została uhonorowana też premią pieniężną w wysokości 10 000 litów, po potrąceniu podatku każdy nauczyciel otrzymał 6700 litów. Pytam na co planuje przeznaczyć te pieniądze.

— Od wielu lat pracuję nad recenzowaniem różnej literatury metodycznej, często mając żal, że na wiele z tych przepięknych podręczników po prostu mnie nie stać. Dlatego sądzę, że teraz będę mogła pozwolić sobie na nabycie wielu upragnionych pozycji bez większych problemów dla budżetu rodziny. A na ogół lubię robić swym bliskim prezenty, mam dwie córki i wnuczka, więc z pewnością szybko „zagospodarujemy” tę nieoczekiwaną sumę. Marzę też o wymianie dachu swego domu...

Muszę powiedzieć, że ciągle żyję jeszcze nowymi pomysłami i planami, jeszcze bardzo wiele mam w tym życiu do zrobienia, oby tylko zdążyć — powiedziała na zakończenie pani Danuta Budorina, nauczycielka-ekspert języka francuskiego polskiej szkoły w Landwarowie.

Nie da się ukryć, że obecnie nauczyciel nie jest zawodem zbyt atrakcyjnym. Młodzież często określa, że jest to zawód wymagający wiele czasu, zaangażowania oraz ogromnej odpowiedzialności przy dość skromnym wynagrodzeniu. Dlatego opowiadając o pracy pani Danuty kolejny raz z radością stwierdzamy, że nie brakuje w polskich szkołach nauczycieli z powołania, którzy uczą nie tylko gramatyki czy języka obcego, ale swą codzienną i rzetelną pracą, pomocą i wiarą uczą naszych dzieci bycia Człowiekiem. Alina Sobolewska

Uroda

## Morze w wannie

Z nostalgią wspominamy lato. Tęsknimy za szumem fal i kąpielami w słonej wodzie. Z zaspokojeniem tej tęsknoty nie musimy czekać. Zmieńmy łazienkę w nadbałtycki kurort! Wystarczy wygospodarować dla siebie trochę czasu i użyć kosmetyków pełnych alg, soli i minerałów.

Nawet kilka dni spędzonych nad morzem dodaje nam urody, energii i zdrowia. To dlatego, że poddałyśmy się talassoterapii — kuracji wodą morską oraz rosnącymi w niej roślinami. Oczywiście robiliśmy to nieświadomie, spacerując brzegiem morza, kąpiąc się i wdychając nasycone jodem powietrze. „Morską” terapię można zafundować sobie we własnej łazience. Wlejmy do wanny ciepłą wodę. Wsypmy dwie-trzy garści soli do kąpieli i poczekajmy

chwilkę. Wcześniej umyjmy ciało pod prysznicem. Czyste znacznie lepiej wchłonie minerały. Możemy też zafundować skórze peeling. Kiluminutowy masaż solą oczyści pory i złuszczy naskórek. Kolistymi ruchami, w kierunku serca, masujmy nogi, pośladki i ramiona, a potem opluczmy ciało. Zanurzmy się w słonej wodzie na 20-25 minut.

Po takim zabiegu skóra stanie się lekko zaróżowiona i odświeżona. Sól ma bowiem wyjątkowe właściwości zmiękczające, dezynfekujące i wygładzające. Do wody zamiast soli można dodać algi. Ich działanie jest bardziej wszechstronne, ponieważ oprócz minerałów, zawierają sporo innych cennych substancji, takich jak białka, tłuszcze, węglowodany i witaminy: A, E, C, B1, B2, B5, B6, B12, PP.

Stronę przygotowała Alina Sobolewska

Okna i drzwi powinny być zamknięte

## Bezpieczne w samochodzie



Zawsze przewoźcie dziecko w atestowanym foteliku samochodowym, dopasowanym do jego wieku i wagi

Fot. archiwum

Przedstawiamy kilka wskazówek pomagających w zabezpieczeniu Waszego dziecka w samochodzie:

- zawsze przewoźcie dziecko w atestowanym foteliku samochodowym, dopasowanym do jego wieku i wagi;
- doprowadźcie do tego, żeby Wasz samochód stał się strefą dla niepalących;
- umieszczając dziecko zawsze na tylnym siedzeniu, szczególnie jeśli w samochodzie zamontowane są poduszki powietrzne;
- zawsze rozglądajcie się uważnie przed uruchomieniem au-

tomatycznych szyb w samochodzie;

- okna i drzwi powinny być zamknięte i zablokowane, tak aby Wasz maluch nie mógł samodzielnie opuścić samochodu lub wyrzucić przez okno przedmioty czy przytrzasnąć sobie rączki;
- nigdy nie zostawiajcie dziecka samego w samochodzie, nawet na chwilę;
- upewnijcie się, że Wasz maluch podczas jazdy nie jest wystawiony na działanie promieni słonecznych. W razie potrzeby przesuniecie jego fotelik na środek i przymocujecie przeciwsłoneczne zasłonki na szyby.

Pomyśl, jak dziecko będzie czuło się z takim imieniem

## Imię dla pociechy

Popularne, modne czy oryginalne? Jakie wybrać imię dla dziecka i czym kierować się, dokonując takiego wyboru?

Wertujemy kalendarze, przypominamy sobie rodzinne tradycje, słuchamy podpowiedzi krewnych i znajomych. Niektóre dzieci swoje imiona zawdzięczają bohaterom popularnych seriali telewizyjnych. Panująca moda nie jest jednak najlepszym doradcą. Pomyśl, jak dziecko będzie kiedyś czuło się z takim imieniem. Czy będzie z niego zadowolone, czy też znajdzie się wśród tych, którym tak bardzo nie podoba się swoje imię, że na co dzień używają innego albo nawet zmieniają je. Stawiając na imię popularne, musicie się liczyć z tym, że wasza pociecha może mieć wielu imienników w przedszkolu, szkole, sąsiedztwie, itd. Wybór imienia dla dziecka to naprawdę istotna

sprawa. Będzie mu ono przecież towarzyszyło przez całe życie. Warto dobrze się nad nim zastanowić. Pamiętajcie, że wiele imion ma swoje znaczenie, związanych jest z określonymi cechami charakteru i osobowości. Wyboru imienia nie powinno dokonywać się w oderwaniu od nazwiska, wręcz przeciwnie — dobrze, aby oba te człony stanowiły jakąś całość, pasowały do siebie. Zbyt wymyślne imię jeszcze bardziej razi przy pospolitym nazwisku. Przy długim nazwisku zwykle wybiera się krótsze imię. W ciągu 14 dni od daty urodzenia dziecko należy zarejestrować w urzędzie stanu cywilnego. Trzeba mieć ze sobą zaświadczenie wydane przez lekarza lub zakład służby zdrowia oraz dowody osobiste obojga rodziców, a także akt zawarcia małżeństwa. Rejestracji może dokonać ojciec lub matka.

## MOJE DZIECKO

Bawi, uczy, uspokaja

## Muzyka dla maleńkich

System słuchowy dziecka rozwija się już od 16. tygodnia ciąży. Im więcej dźwięków w tym czasie pozna, tym będzie bardziej muzykalne i... szczęśliwsze.

Specjalnie dla dzieci w wieku od 3. do 36. miesiąca życia powstała seria płyt „Muzyka bobasa”.

„Muzykę bobasa” skomponował Holender Raimond Lap. Jej wpływ na rozwój i zachowanie dzieci obserwował najpierw na własnej czwórce potomstwa. Teraz jest już posiadaczem podwójnej Platynowej Płyty.

Wszystkie utwory na płytach, choć proste w brzmieniu — pełne rytmicznego „plumkania”, „kumkania”, „pluskania” i dziecięcego gaworzenia, wprowadzają dziecko w świat różnych stylów muzyki — nawet reggae czy bluesa.

Choć kompozytor zapewne opierał się tylko na praktyce, nie na teorii, jego utwory zgodne są z zasadami wychowania muzycznego.

— Maluszki bardzo dobrze reagują na muzykę, której rytm powtarza rytm bicia serca matki — mówi dr Ewa Klimas-Kuchtowa, psycholog muzyki z Uniwersytetu Jagiellońskiego. — Te dźwięki, które

słyszą w okresie płodowym są kojarzone z poczuciem bezpieczeństwa. Dlatego potem pulsacja zgodna z rytmem serca to uczucie przypomina. Dobrze, że na płycie znalazły się również odgłosy przyrody, bo przez to dzieci poznają swoje środowisko.

Dr Klimas-Kuchtowa podkreśla, że słuchanie muzyki jest dla naszego malucha tak samo ważne, jak mówienie do niego. — Istnieje duże podobieństwo w przyswajaniu mowy i muzyki. Dziecko w okresie prenatalnym słyszy mowę i w sposób nieświadomy i niezamierzony się jej uczy. Kształtowanie muzykalności zachodzi w taki sam sposób. Rodzice również często powinni mówić do dziecka, jak i prezentować mu muzykę. Muzyka nie tylko pozytywnie wpływa na nastrój dziecka, ale chodzi też o rozwijanie pewnych umiejętności i zdolności — mówi psycholog. — Jeśli nie skontaktujemy niemowlęcia bądź nie narodzonego jeszcze dziecka z muzyką, zostanie pominięty pewien etap rozwojowy, w którym mogło się czegoś nauczyć.

Wspólne słuchanie muzyki przyczynia się do umacniania więzi emocjonalnych między

rodzicem a potomkiem. Dlatego należy to robić jak najczęściej, pamiętając o bardzo ważnych zasadach: nie wolno małemu dziecku pozwalać słuchać czegoś przy pomocy słuchawek (grozi trwałym uszkodzeniem słuchu) oraz oczywiście słuchać jej za głośno. Czasami kobiety w ciąży używają słuchawek jako urządzenia mającego przekazać muzykę wprost do brzucha, kładąc je na nim. Jednak dr Klimas-Kuchtowa podkreśla, że lepiej jest słuchać poprzez głośniki. — Wtedy słyszy to też matka, a jej nastrój wpływa na nastrój dziecka. Zoltan Kodaacutely, kompozytor i twórca jednego z najbardziej znanych systemów wychowania muzycznego, twierdził, że kształtowanie muzykalności dziecka należy rozpocząć na 9 miesięcy przed urodzeniem jego matki — tłumaczy dr Ewa Klimas-Kuchtowa.

„Muzyka bobasa” nie tylko pomaga w uspokajaniu dzieci. Daje im także możliwość poznania świata i rozwijania muzycznej wrażliwości. Więcej informacji na temat płyt znajdziesz pod adresem: [www.muzykabobasa.pl](http://www.muzykabobasa.pl)

Niektóre kosmetyki będą musiały poczekać

## Zadbana przyszła mama

Skóra kobiety w ciąży jest szczególnie wrażliwa i ma szczególne wymagania. Z niektórych kosmetyków i zabiegów trzeba zrezygnować.

Nie oznacza to oczywiście, że przez 9 miesięcy masz zakazany wstęp do fryzjera czy kosmetyczki. Powinnaś jednak mieć świadomość, że ze względu na bezpieczeństwo dziecka, z pewnymi zabiegami upiększającymi, lepiej się wstrzymać. Pamiętaj o tym, aby uprzedzić kosmetyczkę, że jesteś w ciąży. Niektóre kosmetyki też będą musiały poczekać — zamiast upiększyć, teraz mogłyby zaszkodzić twojej skórze, wywołując podrażnienia.

## Z czego zrezygnować?

Depilacja woskiem — gorący wosk naniesiony na nogi może doprowadzić do problemów z krążeniem żylnym, a te z kolei mogą skutkować pojawieniem się żylaków.

Solarium — w wyniku przegrzania organizmu może dojść do

omdlenia, zaś promienie UV mogą wywołać na skórze przebarwienia.

Sauna — wysoka temperatura przyspiesza pracę serca, prowadzi do spadku ciśnienia i zakłóca krążenie.

Kremy z retinolem i witaminą A — kosmetyki zawierające aktywne składniki mogą podrażnić bardzo wrażliwą skórę kobiety w ciąży.

## Opinie są podzielone

Farbowanie włosów i trwała ondulacja — opinie na temat tych zabiegów są podzielone. Niektórzy sądzą, że składniki preparatów wykorzystywanych w tych zabiegach mogą przenikać przez skórę. Najbezpieczniej wybierać więc te, które zawierają jedynie składniki roślinne (chna, basma).

Ponadto w czasie ciąży nie używaj kosmetyków z alkoholem, sztucznymi substancjami zapachowymi lub barwnikami, ponieważ mogą wywołać uczulenie. Zrezygnuj też z kosmetycznych eksperymen-

tów — lepiej sięgnąć po sprawdzone produkty. Gdy mimo wszystko wystąpią podrażnienia, skonsultuj się z lekarzem.

## Co można stosować?

Wybieraj preparaty przebadane dermatologicznie, o pH neutralnym dla skóry (5,5), najlepiej te przeznaczone specjalnie dla przyszłych mam. Do kąpieli używaj tylko mydeł neutralnych, nie perfumowanych. W skórę piersi, dekolту, brzucha, ud wcieraj krem przeciwrostępom.

Rozstępom zapobiegają też kremy i balsamy nawilżające. Bezpieczne są również dostępne w sklepach preparaty na cellulitis.

Przez cały okres ciąży stosuj kremy z filtrem przeciwsłonecznym. Powstawaniu przebarwień zapobiegają delikatny peeling, złuszczający powierzchnią warstwę naskórka. Odświeżający żel poprawi krążenie krwi w nogach.

## Kuchnia malucha

## Nadziewany kabaczek

Nieduży kabaczek, półszklanki ryżu, jajko na twardo drobno posiekane, jajko surowe rozbełtane, 2 drobno posiekane cebule, 2 łyżki masła, sól i pieprz, olej.

Sos: łyżka masła, 2 łyżki mąki, kilka łyżek pasty pomidorowej, sól, pieprz i cukier, 4 łyżki drobno posiekanej zielonej pietruszki

1. Nagrzew piekarnik do 190°C.

2. Ugotuj ryż i wymieszaj go z jajkami.

3. Na rozgrzanym oleju zeszklij cebulę i połącz z ryżem. Dopraw solą i pieprzem.

4. Kabaczek obierz, przekrój wzdłuż na pół, usuń pestki wraz z luźnym mięszem. Wydrążone półki wypełnij nadzieniem, włóż do żaroodpornego naczynia (przed-

tem wysmaruj je olejem), na wierzchu połów masło, wlej kilka łyżek wody.

5. Zapiekaj w piekarniku 20-25 min.

6. Zrób sos: w rondelku rozpuść masło, wymieszaj z mąką i rozprosz wodą lub wywarem z warzyw (starczy pół szklanki). Zagotuj i połącz z pastą pomidorową. Dopraw solą, pieprzem i cukrem. Gotowym sosem polej kabaczek na parę minut przed wyjęciem z piekarnika.

7. Posyp zapiekaną zieloną pietruszką. Podawaj z ziemniakami.

Stronę na podstawie lit. medycznej i serwisów internetowych przygotowała Sabina Juchniewicz



„Królewscy” stracili szansę na potrójną koronę

## Beckham wstrząśnięty wynikiem meczu

Piłkarze Realu Madryt stracili szansę na potrójną koronę w tym sezonie. „Królewscy” zamierzali sięgnąć po mistrzostwo Hiszpanii, triumfować w Lidze Mistrzów i zdobyć krajowy puchar. Ostatniego z tych celów już nie zrealizują, gdyż w finale przegrali po dogrywce z Realem Saragossa 2:3.

Przed finałem wszystko przeważało za zespołem ze stolicy. „Królewscy” 17 razy sięgali po Puchar Króla Hiszpanii, a ich rywale tylko pięciokrotnie. W ligowej tabeli dzielił obie drużyny 14 pozycji i 28 punktów.

Mecz rozpoczął się po myśli faworytów. W 24. minucie strzałem z rzutu wolnego prowadzenie zdobył dla nich David Beckham. Jednak jeszcze przed przerwą ekipa z Saragossy zdobyła dwa gole — najpierw do siatki trafił Dani Garcia, a później rzut karny na bramkę zamienił David Villa. Trzy minuty po przerwie było już 2:2, a strzelcem gola, także z rzutu wolnego, był Robero Carlos.

W dogrywce, gdy oba zespoły grały już w dziesięcioosobowych składach, gola na wagę zwycięstwa



Piłkarze Realu Saragossa po raz szósty sięgnęli po Puchar Króla Hiszpanii pokonując w finale Real Madryt  
Fot. EPA-ELTA

zdobył dla Saragossy argentyński rezerwowo Luciano Galletti. „Jestem wstrząśnięty tym wynikiem — powiedział po meczu Beckham. — To był wspólny, dramatyczny mecz, jednak nie zakończył się po naszej myśli. Czuję się rozczarowany i sfrustrowany. Jak po każdej porażce”.

Mimo konstelacji gwiazd, jaką w ostatnich latach zgromadzono w zespole ze stadionu Santiago

Bernabeu, po raz ostatni sięgnął on po Puchar Hiszpanii 11 lat temu. Przed dwoma laty Real przegrał w finale z Deportivo La Coruna. Szkoleniowiec Realu Madryt Carlos Queiroz powiedział, że jest wielce rozczarowany porażką. „Każda porażka jest dla nas ogromnym ciosem. Chcemy wygrać wszystko, każdy mecz, dlatego jesteśmy rozczarowani. Moi piłkarze włożyli w to spotkanie wiele sił

i serca. Mogę tylko pogratulować rywalom”.

Wczorajsze wydania hiszpańskich gazet podkreślały zasłużony sukces Saragossy. Dziennik „El País” napisał, że piłkarze z Madrytu nie potrafili znaleźć sposobu na heroicznie walczących rywali, wśród których na największe pochwały zasłużył Gabriel Milito.

Argentyński obrońca przed rokiem jedną nogą był już w Realu Madryt, ale ostatecznie „Królewscy” zrezygnowali z transferu, tłumacząc decyzję przedłużającym się leczeniem piłkarza po kontuzji kolana. Po Milito sięgnął Real z Saragossy, a Argentyńczyk zagrał od tego czasu we wszystkich 28 meczach ligowych.

„Nasz sukces jest tym większy, że w drodze po puchar pokonaliśmy i Barcelonę, i Real” — powiedział trener Realu Saragossa, Victor Munoz. Finałowy mecz poprzedziła minuta ciszy, którą kibice i piłkarze uczcili pamięć ofiar zamachów terrorystycznych w Madrycie w ubiegły czwartek. W ich wyniku śmierć poniosło ponad 200 osób, a rannych zostało około półtora tysiąca.

Chris Byrd kontynuuje rodzinne tradycje

## „Znikający punkt”

Miesiąc pozostał do walki Andrzeja Gołoty z Amerykaninem Chrisem Byrdem o bokserskie mistrzostwo świata w wadze ciężkiej IBF. Pojedynek odbędzie się 17 kwietnia w nowojorskiej Madison Square Garden. Byrd — nazywany „znikającym punktem” — kontynuuje w ringu rodzinne tradycje.

Byrd pochodzi z pięściarskiej rodziny — jego pierwszym trenerem był ojciec Joe, który stał w narożniku Chrisa, kiedy ten zdobywał w Barcelonie tytuł wicemistrza olimpijskiego. O awans do kadry na olimpiadę w 1992 r. starał się również starszy brat Chrisa (rywal

Gołoty jest najmłodszym z ośmiorga rodzeństwa) — Patrick, ale wcześniej odpadł w krajowych eliminacjach. Boksował także inny syn Joe'a — Tim Byrd. Natomiast jedna z siostr, Laurie grała w koszykówkę w zespole z San Jose w American Basketball League.

Za kilka dni minie rok od walki siostry Chrisa — Tracy z Agnieszką Rylik o wakujący tytuł mistrzyni świata w wadze junior półśredniej WIBO. W drugiej rundzie polska zawodniczka miała na deskach Amerykankę (w jej narożniku stał Chris Byrd), ale ostatecznie Tracy wygrała w Las Vegas niejednogłośnie na punkty.

Po raz pierwszy Chris Byrd mając zaledwie pięć lat przyszedł na trening do akademii bokserskiej, którą prowadził jego ojciec. Regularne zajęcia rozpoczął w wieku dziesięciu lat.

33-letniego Byrda swego czasu okrzyknięto „znikającym punktem”. Fachowcy nazwali go tak, bowiem dosłownie zniknął z pola widzenia rywali. Po raz pierwszy głośno zrobiło się o nim w Barcelonie, gdzie w drodze po srebrny medal wyeliminował m.in. reprezentującego Wspólnotę Niepodległych Państw Aleksandra Lebziana i Kanadyjczyka Kirka Johnsona. W finale kat. średniej (75 kg) przegrał na punkty z Ku-

bańczykiem Arielem Hernandezem. W 1993 r. Byrd zadebiutował w gronie profesjonalistów. Szybko przybrał na wadze, awansował do kategorii ciężkiej, ale przy swoich warunkach — 187 cm i 95 kg — trudno porównywać go z „prawdziwymi” ciężkimi — Mike'em Tysonem, Lennoxem Lewisem czy Gołotą.

W zawodowej karierze stoczył 39 walk, z których 37 wygrał (w tym 20 przez nokaut) i tylko dwie przegrał. Pokonał m.in. tak znanych pięściarzy jak David Tua, Evander Holyfield, Witalij Kliczko i Fres Oquendo. Obecnie jest mistrzem świata IBF, a wcześniej miał tytuł WBO.

Koniec ze zmianą obywatelstwa przez piłkarzy

## FIFA jej przeciw

Międzynarodowa Federacja Piłkarska (FIFA) sprzeciwiła się zmianom obywatelstwa przez zawodników, którzy nie mają związków z nową ojczyzną, a jedynym powodem ich decyzji jest chęć występowania w drużynie narodowej.

FIFA nie uprawniona do gry zawodników, którzy w ten sposób zmienili obywatelstwo — zdecydował Komitet do Spraw Nagłych tej organizacji. „Przyjmowanie obywatelstwa danego kraju bez żadnych koneksji z nim i tylko po to, aby występować w reprezentacji tego państwa, nie jest zgodne ze statutem FIFA. Dlatego nie będziemy zezwalać na takie praktyki” — powiedział prezydent FIFA, Joseph Blatter.

FIFA ogłosiła, że zaakceptuje zmiany obywatelstwa tylko w przypadku, jeśli w danym pań-

stwie urodzili się rodzice bądź dziadkowie piłkarza lub mieszka on w nim nieprzerwanie od co najmniej dwóch lat.

Zdaniem Blattera, nowe przepisy zostaną wprowadzone do statutu FIFA podczas kongresu tej organizacji, który odbędzie się w maju w Paryżu.

Decyzja FIFA ma związek z ofertą Kataru, który zaproponował występy w swojej reprezentacji grającym na co dzień w Niemczech Brazylijczykom Ailtonowi (lider strzelców Bundesligi), Dede i Leandro. Przedstawiciele Kataru za grę w ich reprezentacji zaproponowali Ailtonowi milion euro. Ponadto piłkarz co roku miałby otrzymywać 400 tysięcy euro. Katar chce zbudować reprezentację, która mogłaby walczyć o sukcesy na mistrzostwach świata w Niemczech w 2006 roku.

Szewczenko i Hitzfeld na celowniku Chelsea

## Abramowicz znów zadziwia

Andrij Szewczenko, napastnik Milanu, i trener Bayernu Monachium Ottmar Hitzfeld znaleźli się na liście życzeń Romana Abramowicza, właściciela Chelsea Londyn.

Roman Abramowicz na zakup nowych piłkarzy wydał już 140 milionów funtów. Chelsea wzmocnili w ostatnich miesiącach m.in. Juan Sebastian Veron, Adrian Mutu i Hernan Crespo. Ten ostatni nie spełnia jednak pokładanych w nim nadziei. Dlatego rosyjski magnat naftowy zamierza wymienić Crespo na Ukrainca Andrija Szewczenkę z AC Milan i dopłacić jeszcze Włochom 20 mln funtów.

„To ciekawa oferta, ale musimy

ją przemyśleć” — zastrzegł Adriano Galliani, wiceprezydent AC Milan.

Z propozycji Abramowicza ucieszył się Crespo, który ma dość Londynu i chętnie wróciłby do Włoch.

Rosyjski miliarder szuka również następcy dla trenera Claudio Ranieriego, dlatego w ostatnich dniach funkcję menedżera Chelsea zaproponował Ottmarowi Hitzfeldowi z Bayernu Monachium.

„Otrzymałem konkretną propozycję od Romana Abramowicza — przyznał Ottmar Hitzfeld. — Mój kontrakt z Bayernem wygasa jednak w 2005 r. i do tego czasu temat pracy w Chelsea dla mnie nie istnieje”.

Stronę na podstawie PAP, BNS i „Rzeczpospolita” przygotował Walenty Dunowski

## Sprintem

• Litewski szkoleniowiec Jonas Kazlauskas, który ma w dorobku dwa brązowe medale igrzysk olimpijskich zdobyte z Litwą i będzie asystentem Amerykanina Dela Harrisa w reprezentacji koszykarzy Chin, spotkał się z ogromnym zainteresowaniem tamtejszych mediów. Kazlauskas żartował, że poczuł się prawdziwą gwiazdą. Zadaniem obydwu szkoleniowców jest przygotowanie reprezentacji koszykarzy Chin do turnieju olimpijskiego w Atenach, a także igrzysk w 2008 roku, które odbędą się w Chinach. Kazlauskas, który w styczniu, po porażce w Pucharze ULEB z angielskim Brighton Bears złożył rezygnację z posady pierwszego trenera wicemistrza Litwy Lietuvos rytasa Wilno, zdobył z reprezentacją swego kraju brązowe medale IO w Atlancie w 1996 roku i Sydney w 2000 roku. Na igrzyskach w Sydney koszykarze z Chin zajęli 10 miejsce.

• W Waszyngtonie tamtejsi Wizards pokonali Sacramento Kings Dariusza Songaila 114:108, przerywając serię siedmiu porażek. Fatalny okres zakończył się głównie dzięki znakomitej grze Kwame Browna, który ustanowił swój rekord strzelecki — 30 punktów. 22-letni koszykarz zaliczył także 19 zbiórek. Dla „Królów” najwięcej punktów zdobył Peja Stojakovic — 25. Songaila w meczu nie zagrał.

• W meczu polskiej ekstraklasy koszykarzy Polonia Warbud Warszawa Rolandas Jarutisa wysoko wygrała z Czarnymi Słupsk 88:51. Jarutis zdobył 14 punktów. Znane są już pary fazy pre play off, pomimo że do rozegrania pozostał jeszcze ostatni mecz 22. kolejki Anwil — Prokom. Idea, Prokom, Anwil i Polonia mają zapewniony udział w play off.

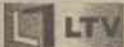
• 20-letni koszykarz Linas Juknevičius podpisał długoterminowy kontrakt z chorwackim zespołem KK Zagreb. Mierzący 188 cm zawodnik w dwóch kontrolnych spotkaniach rozegranych w szeregach Zagrebu zdobył 22 punkty. Według nieoficjalnych informacji, wysokość kontaktu opiewa na grubo ponad 100 tys. euro.

• W hokejowych mistrzostwach Rosji do ćwierćfinałów zakwalifikował się zespół Enerija Kemerow Dmitrijusa Bernatavičiusa. W ostatnim spotkaniu Enerija pokonała na wyjeździe ekipę Neftianik Leninogorsk 4:2 (0:0, 4:1, 0:1) i wygrała całą serię 3:0. Do zwycięstwa gości przyczynił się litewski hokeista strzelając bramkę w 22. minucie spotkania.

• Przygotowująca się do nowego sezonu Vetra Rudziszki w kontrolnym meczu rozgromiła w Kownie 7:0 miejscowy zespół Atletas. W zwycięskiej ekipie trzy gole strzelił Nerijus Vasiliauskas (30, 40 i 88 min.), dwa — Darvydas Šernas (80 i 85 min.), po jednym Rolandas Vaineikis (7 min.) i Nerijus Sasnauskas (55 min.). Po meczu Vetra wyjechała do Połogi na tygodniowy obóz treningowy.

• W pierwszym meczu finałowym piłkarskiego Pucharu Włoch Lazio Rzym pokonało Juventus Turyn 2:0 (0:0). Rewanż odbędzie się 12 maja.

## PIĄTEK 19. III



6.00 Dzień dobry  
8.00 S. „Komisarz Rex”  
8.50 Filmy anim.  
10.15 Godzina „Discovery”  
11.10 Pokolenie pieniądza  
12.10 Proszę o głos  
13.05 „Ievos pievos” — magazyn nie tylko dla kobiet  
13.30 Pytanko  
13.45 S. „Powrót Pana Beana”  
14.45 Znajdź kąt  
15.30 Koncert  
17.20 Wiadomości (ros.)  
17.30 Nasze miasteczka  
18.30 Wiadomości  
18.45 Film anim.  
19.25 Telegra „Honor kraju”  
20.25, 21.59 Loteria „Perlas”  
20.30 Panorama  
21.00 Komedia „Przygody w drodze”  
22.40 Film krym. „Trzeba zabić Birgitt Haas”  
23.00 Wiadomości

i Butkusowie II”  
10.00 Dramat „Ożenek z wyrachowania”  
11.45 Film przyg. „Arabski książę”  
13.30 Karuzela  
14.10 Melodramat „Wszystko, o czym marzyliśmy”  
16.10 Dramat „Pokrewne dusze”  
17.55 Próba władzy  
19.15 S. „Mieszczanie II”  
20.00 Dziś  
20.20 Corrida  
22.15 Film dok. „Anatomia zdrady”  
23.05 Dramat „Zapłacić za wszystko”  
1.05 Rozrywki SMS  
3.05 Telegra „Rozbierz mnie”  
5.00-6.30 DW

3

6.40 Telesklep  
6.55 Filmy anim.  
7.45 Pomoc TV  
8.15 Nomena  
9.15 S. „Dzikuska”  
10.15 S. „Wirginia”  
11.15 1 kontra 1  
12.15 Film przyg. „Piernikowy”  
14.00 Dla dzieci  
15.40 S. „Salomea”  
16.40 S. „Dzikuska”  
17.40 Nomena  
18.45 Wiadomości  
19.10 Labirynty  
20.00 Pomoc TV  
20.30 Komedia „Przez radość i ból”  
22.15 Komedia „Do diabła z tą pracą”  
24.00 S. „Żonaty i dzieciaty”  
0.30 Telesklep

8.00 Z Wilna  
8.20 Puls  
9.15 S. „Trójka kontra wszyscy”  
10.00 Wiadomości  
10.30 Z Moskwy  
10.45 Moskwa — Mińsk  
11.00 S. „Taiga”  
11.45 Wiadomości  
11.55 Anchlage  
12.40 Nowości kulturalne  
13.00 Wiadomości  
13.10 Z Moskwy  
13.25 Czarne dziury. Białe plamy  
14.05 Nisza orkiestrowa  
14.45 Dom aktora  
15.30 Wiadomości  
15.40 Z Moskwy  
16.00 Dziennik  
16.10 Film fab. „Pszczółka”  
17.40 S. „Zwyczajne prawdy”  
18.10 Ciepły dom  
18.30 Z Wilna  
19.00 Wiadomości  
19.30 Telefon „Niedzieli”  
20.30 S. „Trójka kontra wszyscy”  
21.20 Dla wędkarzy  
22.00 Z Wilna  
22.20 Inter@ktyw  
22.35 Film fab. „Rodzaj żeński, liczba mnoga”  
0.15 Koncert

8.30 Świat kobiety

9.00 Chodź — zobacz  
17.05 Film fab. „Wszchemocny”  
18.55, 20.00 Proponujemy!  
19.00 Turzy róg  
19.30 Od kulturystryki do...  
20.05 Film fab. „Drugie życie”  
21.45 Bez pracy nie ma kołaczy  
22.15 Labirynt gier

9.50 Telesklep  
10.05, 18.00 S. „Garfield i przyjaciele”  
10.30, 18.40 S. „Gliny”  
11.20 Tangorama  
12.40, 20.55 Humor ekstremalny  
12.50 Dramat „Oszukani”  
15.00 Gra „Hazard SMS”  
17.00 Interaktywny show  
19.30 Tangorama live  
21.10 Program muz.  
22.00 Dramat „Zakołanie”  
23.45 Znajomość SMS  
0.45 Telesklep

7.00 Bliżej Europy  
7.15 Kawa czy herbata  
9.00 Wiadomości  
9.11 Pogoda  
9.13 Woronicza 17  
9.25 „Złotopolscy” — telenowela  
9.45 Eurotel — magazyn  
10.00 S. anim. „Marceli Szpak dziwi się światu”  
10.10 Śpiewaj z nami  
10.15 Gdybym był dorosły  
10.35 S. „Molly”  
11.00 „Wisła”, odc. 2 — Od Średniowiecza do rozbiorów — cykl dok.  
11.30 „Prawdziwy koniec wielkiej wojny: Szaber” — film dok.  
11.50 Dotknięcie Afryki  
12.05 Tygodnik polityczny Jedynki — program publ.

12.50 Film anim.  
13.00 Wiadomości  
13.10 Forum Polonijne  
13.55 Hity satelity  
14.10 S. „Sukces”  
15.05 Czarno-czarny film — piosenki Tadeusza Nalepy, cz. 2  
16.00 Wiadomości  
16.10 S. komed. „Bao-bab, czyli zielono mi”  
16.35 Telewizyjny przewodnik po kraju: Para w Polskę — magazyn  
17.00 „Złotopolscy” — telenowela  
17.25 Zwierzenia kontrolowane: Paweł Wawrzeci  
18.00 Teleexpress  
18.20 Gość Jedynki  
18.35 S. „Molly”  
19.05 Czarno-czarny film — piosenki Tadeusza Nalepy, cz. 2  
20.00 Wieści polonijne  
20.15 Dobranocka  
20.30 Wiadomości  
20.58 Sport  
21.04 Pogoda  
21.10 „Złotopolscy” — telenowela  
21.35 Mówi się... — program poradnikowy  
21.55 Hity satelity  
22.10 S. „Sukces”

## Sekcja Literatów Polskich przy Związku Pisarzy Litwy Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. St. Moniuszki Dom Kultury Polskiej w Wilnie

Uprzejmie zapraszają na prezentację tomików wierszy polskich poetów wileńskich: Apolonii Skakowskiej, Aleksandra Sokołowskiego, Aleksandra Śnieżki i Romualda Ławrynowicza.

### Udział wezmą:

- krytyk literacki doc. dr Romuald Naruniec,
- laureaci konkursów recytatorskich,
- solistka Anna Pożlewicz (gitara),
- zespoły artystyczne:

„Kapela Wujka Mańka” (kierownik Zbigniew Lewicki), „Nowi Gregorzanie” i „Jagielloni” (kierownik Eugeniusz Barowski).

\* Wystąpienie autorów prezentowanych tomików.

\* Wystawa prac plastyków wileńskich Władysława Ławrynowicza i Stanisława Kaplewskiego, ilustratorów tomików poezji A. Sokołowskiego i A. Śnieżki.

Program poprowadzi Stanisław Michalkiewicz.

Impreza odbędzie się w niedzielę, 21 marca 2004 r. o godz. 16.00 w Domu Kultury Polskiej w Wilnie (ul. Naugarduko 76).

Wstęp wolny

Organizatorzy

Instytut Polski w Wilnie oraz Centrum Filmowe „Skalvija” (Goštauto 2/15) uprzejmie zapraszają na wtorkowe Polskie Wieczory Filmowe. 23 marca – spektakl Teatru TV „Łucja i jej dzieci”. Początek seansów o godz. 19.00. Wstęp wolny.

### ŁUCJA I JEJ DZIECI

(spektakl Teatru TV, reż. Sławomir Fabicki, 2003, 75')

Łucja, wychowanka domu dziecka, wyszła za mąż za chłopaka ze wsi, zamieszkała z nim i trójką kilkuletnich dzieci u jego rodziców, którzy nigdy nie zaakceptowali „przybłądy”: gdyby nie ona i dzieci, im wszystkim, a zwłaszcza ukochanemu synowi, żyłoby się źle. Tymczasem Łucja odkrywa, że znów jest w ciąży... Opisana w prasie wstrząsająca historia dzieciobójstwa, która zainspirowała powstanie sztuki Marka Pruchniewskiego, w spektaklu telewizyjnym urasta do wymiaru antycznej tragedii.

## Gwiazdy mówią, że dziś...



**BARAN.** Pierwsza część dnia będzie dość nerwowa. W tym czasie lepiej nie zabieraj się za żadne trudne ani odpowiedzialne sprawy. Mogą Ci tylko przysporzyć niepotrzebnych kłopotów.

**BYK.** Dzisiaj nie grożą Ci niepowodzenia ani przykrości. Jednak Twoje samopoczucie znacznie się pogorszy. Możesz odczuwać niechęć do jakichkolwiek obowiązków tak zawodowych jak i związanych z domem.

**BLIŹNIĘTA.** Dzień mało harmonijny. Należy szczególnie panować nad nerwami i nie poddawać się niekontrolowanym emocjom. Tak w pracy jak i w domu staraj się zachować spokój. Nie pozwól wciągnąć się w żadne konflikty ani niebezpieczne dyskusje.

**RAK.** Od rana odczujesz wyraźną poprawę samopoczucia i nastroju. Staraj się więc jak najszybciej uporać z zaplanowanymi na dziś obowiązkami. Uważaj jednak aby zbyt ni pośpiech nie stał się powodem niepotrzebnego stresu. Szczególnie ostrożnie zachowuj się za kierownicą.

**LEW.** Dzisiaj od rana osłabienie i huśtawka nastrojów. Praca i związane z nią kontakty towarzyskie zaczynają Cię coraz bardziej męczyć. Może warto zastanowić się nad wzięciem kilku dni urlopu?

**PANNA.** Dzisiaj poczujesz się trochę osłabiona. Nie powinno Ci to jednak przeszkodzić w zawodowych obowiązkach ani w żadnych innych działaniach. Musisz tylko odpowiednio zadbać o swoje zdrowie.

**WAGA.** Kwadratura Neptun/Wenus utrudniać Ci dziś będzie zawodowe działania. Unikaj więc spraw, które mogłyby narazić Cię na jakiegokolwiek ryzyko. Nie podpisuj dokumentów i nie zaciągaj pożyczek.

**SKORPION.** Dzień ogólnie niespokojny i sprzyjający konfliktom. Twoja aktywność zawodowa wyraźnie spadnie. Trudne będą negocjacje dotyczące poprawy warunków pracy lub podwyżki. Wstrzymaj się z podpisywaniem jakiejkolwiek umowy lub innych dokumentów.

**STRZELEC.** Dzień niespokojny i nerwowy. Nie będziesz w najlepszej formie psycho-fizycznej. W pewnych sprawach trudno będzie zachować trzeźwe spojrzenie i obiektywizm. Unikaj spraw i zadań wymagających zwiększonego wysiłku.

**KOZIOROŻEC.** Sprawy zawodowo-finansowe toczą się według Twoich oczekiwań i planów. Możesz także spodziewać się interesującej i wyjątkowo korzystnej oferty pracy. Nie pozwól aby okazja przeszła obok Ciebie.

**WODNIK.** Nie jest to najlepszy dzień do pracy. Ogólne rozdraźnienie i pobudliwość poważnie zaburzą Twoje relacje z otoczeniem. Zwłaszcza z rodziną. Kontroluj każdy swój krok i słowo, aby nikogo nie urazić. W razie, gdyby jednak emocje wymknęły Ci się spod kontroli, pierwszy wyciągnij rękę do zgody.

**RYBY.** Na brak energii na pewno dziś nie będziesz narzekać. Kontroluj tylko swoje emocje i nie bierz na siebie zobowiązań, których tak na prawdę nie chcesz dźwigać. Przy podejmowaniu ważnych decyzji zawodowych i osobistych słuchaj głosu intuicji. Gwiazdy sprzyjają zaciesnianiu się związków partnerskich.



ul. Pylimo 17

## Repertuar na 19 marca

### WIELKA SALA

Festiwal „Trójbarwne kino” — 13-19. III

„Po 18 latach” — 17, 18. III — godz. 12.00, 13.45; 16. III — godz. 12.15, 14.00, 15.45.

„Mistyczna rzeka” — 17, 18. III — godz. 15.30; 16. III — godz. 17.30, 21.00.

### SALA 88

„Cudowny las” — 16, 18. III — godz. 12.30; 17. III — godz. 12.00.

„Splamiony honor” — 16. III — godz. 15.00, 21.30; 17. III — godz. 13.30; 18. III — godz. 15.00, 21.15.

## Rosyjski Teatr Dramatyczny

Repertuar na najbliższy tydzień:

20.03, godz. 18.00 — „Oglupiony mąż”.

21.03, godz. 12.00 — dzieci obejrzeć mogą spektakl „Kopciuszek”.

Wieczorem o godzinie 18.00 — „Miła Pamela”.

## OGŁOSZENIA

## ZDROWIE

Gabinet stomatologiczny. Ja-kość. Gwarancja. Tel. 279 12 35 (od godz. 8 do 19, w sobotę — do godz. 14.00)

## PRACA

Zarabiasz na ekologii i oszczędzaniu paliwa samochodowego, co umożliwi Europower.

Propozycja pracy. Vilnius, tel. 8 610 32468, 8 650 52136

Wileńska Pomaturalna Szkoła Rolnicza zatrudni wykładowcę języka angielskiego.  
Tel. 235 22 23, 235 22 10

## SPRZEDAŻ/KUPNO

Sprzedam sześciolatniego konia. Tel. 253 63 64 (Tomasz)

Sprzedam konia. Rej. wileński, tel. 8 677 26193

Sprzedam chłodnicę do GAZ 24, GAZ 21, UAZ 452, także opony. Tel. 238 73 32

Kupię działkę ziemi w odległości do 15 km od Wilna.  
Tel. 8 655 37219

Skupujemy złom metalowy, stare samochody. Większą ilość wywozimy własnym transportem. Vilnius, tel. 8 672 37733

Kupujemy las z ziemią i bez. Udzielamy konsultacji. Sporządzamy projekty wyrobu lasu, sadzenia. Vilnius, tel. (8-5) 245 05 47, 8 685 47590

Sprzedam sprzężarkę dwucylindrową, spawarkę elektryczną, smołę, grzejniki żeliwne, płytki glazurowane. Tel. 215 33 22

Sprzedam skrzynię biegów do samochodu ZAZ-968.  
Vilnius, (8-5) 267 77 88

Sprzedam przednią szybę do samochodu „Moskwicz”.  
Vilnius, (8-5) 267 77 88

Sprzedajemy kotły centralnego ogrzewania „Zębic”. Paliwo: brykiety, drewno, węgiel. Wydajność — 80 proc. Gwarancja — 10 lat. Tel. 8 655 37219

Sprzedam butlę gazową, transformator 380-220, dyski lane R 13, sprzężarkę, wał do heblarki 270 mm.  
Tel. 215 33 22

Sprzedam zieloną palmę o wysokości 2,5 m. Tel. 235 09 41

## USŁUGI

Wykładowca szkoły astrologicznej GLOBY sporządza horoskopy. Tel. 8 676 25360

Niedrogo udzielam korepetycji z języka polskiego, literatury i historii.  
Tel. 8 677 89010

Wesoła muzyka na każdą okazję. Oryginalne, pomysłowe zdjęcia i wideo. Komputerowe opracowanie. Tel. 8 682 40895, 8 687 78388

## Patronat „Kuriera Wileńskiego”

W marcu Centrum Kultury w Nowej Wilejce organizuje już piąty Regionalny Festiwal Dziecięcy Sztuki i Rzemiosła „Vieversėlis” (Skowronek). W festiwalu weźmie udział 2000 dzieci z wileńskich żłobków-przedszkoli, szkół, uczelni wyższych i szkół pomaturalnych, centrów szkolenia niepełnosprawnych oraz szkół rejonu wileńskiego w Szumsku, Ławaryszkach i Mickunach.

Piąty Regionalny Festiwal Dziecięcy Sztuki i Rzemiosła odbędzie się w dniach 24, 31 marca. Początek koncertów i wystaw o godz. 16.00. Imprezy będą się odbywały w Nowowilejskim Centrum Kultury (Pergalės 8).

Uczestnicy koncertów i wystaw:

24 marca o godz. 16.00: Wileński Żłobek-Przedszkole „Žuvedra”, Wileński Żłobek-Przedszkole „Žiogelis”, Wileńska Szkoła Początkowa „Atžalyno”, VŠĮ Centrum Szkoleniowe „Mes esame”, Wileńska Szkoła Średnia „Žaros”, Nowowilejskie Centrum Kultury, Szkoła Średnia w Ławaryszkach rej. wileński, Wydział Pedagogiczny Kolegium Wileńskiego

Sponsorzy festiwalu: Ministerstwo Kultury Republiki Litewskiej, VŠĮ Centrum Szkoleniowe „Mes esame”.

Wstęp wolny

PRENUMERATA  
na kwiecień trwa tylko  
do 20 marca!

Wydanie codzienne indeks 0044  
20 Lt (1 mies.); 120 Lt (6 mies.)

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227  
17 Lt (1 mies.); 102 Lt (6 mies.)

Wydanie magazynowe indeks 0172  
5 Lt (1 mies.); 30 Lt (6 mies.)

„KURIER WILEŃSKI” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym.  
Przelewu można dokonać na konto: VŠĮ „Vilnijos žodis”, bankas „NORD/LB Lietuva”, b.k. 40100, a.s. 44100060879

## Wydanie codzienne w księgarniach

„Księgarnia na Rudnickiej” (Rūdninkų 20), „Elephas” (Olandų 11)

W Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76)

W szkołach - 14 Lt (1 mies.)

Wydanie codzienne w redakcji - 13 Lt (1 mies.)

## Prenumerata dla czytelników w Polsce

Wydanie codzienne 70 PLN (1 mies.)

Wydanie magazynowe 30 PLN (1 mies.)

Przelewu można dokonać w Polsce w złotych na konto:

VŠĮ „Vilnijos žodis”, nr 51124018481111000020760445 Bank Polska Kasa Opieki S.A. I oddział w Suwałkach, z dopiskiem „prenumerata”.

## Prenumerata dla czytelników za granicą

Wydanie codzienne 15 EUR (1 mies.)

Wydanie magazynowe 5 EUR (1 mies.)

Przelewu można dokonać:

Beneficiary's account number: LT224010044100060879  
Beneficiary's bank's name: AB bankas „NORD/LB Lietuva”  
S.W.I.F.T. AGBL LT 2X  
Beneficiary's name: VŠĮ „Vilnijos žodis”  
Beneficiary's address: Birbynių g. 4A,  
02121 Vilnius -30, Lithuania

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję pod nr. faksu 370 5 260 84 44 lub pocztą el. kolport@kurierwilenski.lt

## KUPON

## BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem „Dział reklamy”:  
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia

telefon, (kod miasta)

KURIER  
WILEŃSKI

Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER  
WILEŃSKI

Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER  
WILEŃSKI

## OGŁOSZENIA DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” - TELEFONICZNIE !

## OGŁOSZENIA DROBNE

DO „KURIERA WILEŃSKIEGO”

PRZYMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym telefonem: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:

UAB „Dešimt balų”,

Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

Cena za 1 minutę 5 Lt

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

Dodatki do telefonów  
łączności komórkowej

Hurt i detal  
Naprawa telefonów

UAB „PRELASTA & CO”

Vilnius, Skroblų 31,

tel./faks.: 233 25 83, 216 22 10; www.prelasta.lt

Kaunas, Savanorių pr. 222, tel. (8 37) 31 00 53



## Centrum szkoleniowe

uprzejmie zaprasza na stałe kursy profesjonalnego wizażu i kosmetyki, manicure, fryzjerów szerokiego profilu. Są wydawane zaświadczenia państwowe

Vilnius, Gėlių g. 4,  
tel. (8 5) 212 01 24

(Zam. 106)

Kaprizas

## Firma „Tagatis” zatrudni sprzedawczynię-kelnerkę

Wymagania:  
doświadczenie komunikatywność odpowiedzialność aktywność

znajomość języków polskiego i litewskiego.

Vilnius, tel. 8 685 68947

(Zam. 088)

## Wynajem autokarów

**SOFINA**

Usługi transportowe, turystyczne

Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

CENTRUM SZKOLENIA KIEROWCÓW  
A. ŽUKAUSKASA

(Zam. 121)



Organizujemy kursy kategorii A, B, C, D, E, C1, D1.

Zaleta - autodrom z licencją.

Vilnius, Antakalnio 38; Žirmūnų 1b;

Vileišio 18; Laisvės pr. 53

Telefony: 234 33 11, 234 33 88, 8 299 47100

Filie: Nemenčinė, ul. Švenčionių 12, tel. 8 689 55717

Pabradė, Gamyklos 7; Trakai, Vienuolyno 111

## Nowość!

Nauka jazdy w warunkach ekstremalnych

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne prezentują

co sobotę na antenie Radia Znad Wilii w godz. 8:00-9:00

program o najnowszych

książkach, podręcznikach, pomocach

naukowych oraz konkurs z atrakcyjnymi nagrodami.

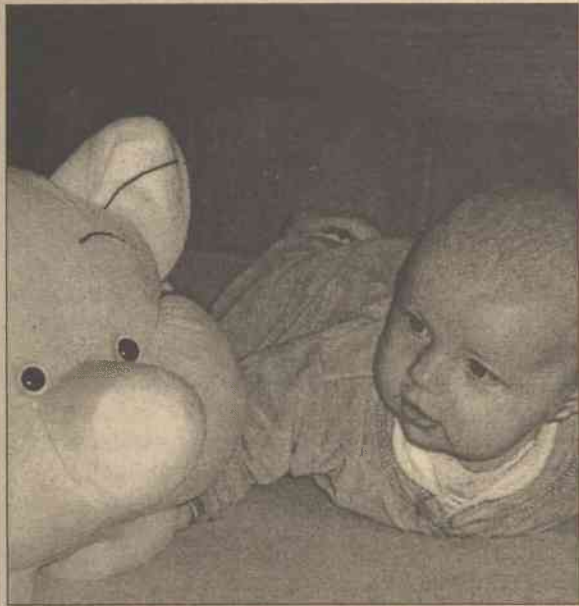
**ZNAD WILII**  
103.8 FM



WYDAWNICTWA SZKOLNE I PEDAGOGICZNE

(Zam. 410)

## Uwaga! Tradycyjny konkurs fotograficzny „Moje dziecko w obiektywie”



„Odnalazłam swoje podobieństwo”  
Julia Blażevičiūtė (Czarny Bór, rej. wileński)



„Jeden bucik mamusi, drugi tatusia... To w którym mam iść?” Łukasz Mizrakowskij (Landwarów, rej. trocki)

### Britney już sobie nie radzi

## Traci formę fizyczną

Britney Spears rozpoczęła rygorystyczny trening, ponieważ w ostatnim czasie nie dała sobie rady z tańcem.

Piosenkarka Britney Spears nie radzi sobie z układami tanecznymi, które towarzyszą jej występom w ramach trasy koncertowej "Onyx Hotel Tour", a jej współpracownicy są zaskoczeni brakiem formy, jaki u niej obserwują. "Wy-

glądało to kiepsko. Podczas tańca była złana potem i z trudem łapała oddech" — cytuje za jednym z widzów brytyjski magazyn "Star".

"Britney poddaje się częstym masażom i zabiegom manicure, które odciągają jej uwagę od chip-sów kukurydzianych i koktajli" — mówi współpracownik gwiazdy.

onet.pl

### "Damy i huzary" Kutza na Manhattanie

## Otrzymał powtórne zaproszenie

"Damy i huzary", przedstawienie Narodowego Starego Teatru z Krakowa, wyreżyserowane przez Kazimierza Kutza, zostanie dwukrotnie 21 marca zaprezentowane w Theatr The Tribeca Performing Arts Center w Nowym Jorku (Dolny Manhattan). Jego odbiorcami będą Polacy mieszkający w Stanach Zjednoczonych.

To już druga prezentacja tego spektaklu w USA — w październiku zeszłego roku przedstawienie obejrzało półtora tysiąca widzów w North Shore Center for the Performing Arts w Chicago. Spektakl bardzo się wówczas spodobał polonijnej widowni, dlatego otrzymał powtórne zaproszenie.

W tej inscenizacji klasycznej

sztuki Aleksandra Fredry gra doborowa obsada — Panią Orgonową — Iwona Bielska, Dyndalską — Anna Dymna, Majora — Jerzy Treła, Rotmistrza — Tadeusz Huk. Scenografię zaprojektował Ryszard Melliwa, a muzykę do przedstawienia stworzył Jan Kanty Pawluśkiewicz. Premiera odbyła się w grudniu 2001 roku.

"Humor się nie starzeje w ogóle. Humor to jest rodzaj eliksiru. Tym bardziej nie starzeje się dzisiaj, ponieważ nie żyjemy w najwesejszych czasach. „Damy i huzary" to bardzo dobrze napisana sztuka, którą można wszędzie grać. Właśnie z uwagi na swoją klasę sceniczną" — mówił o swej inscenizacji Kutz w jednym z wywiadów.

PAP

### Uśmiechnij się



— Czy mógłby pan rozmiąć mi sto dolarów? — pyta na ulicy jeden przechodzień drugiego.

— Niestety nie! Ale dziękuję za komplement.

\*\*\*

Lekarz do pacjenta z czerwonym nosem:

— Za dużo pan pije, a za mało je.

— Cóż robić, panie doktorze, na wszystko nie wystarcza pieniędzy...

\*\*\*

— Administracja domów?

— Tak. Słucham?

— Z kranu w moim mieszkaniu cieknie woda!

— A co by pan chciał, żeby piwo ciekło?

\*\*\*

Na ulicy spotykają się dwaj znajomi:

— O, widzę, że się ożeniłeś?

— Nie. To kot mnie podrapał.

### Bateria dla turystów

## Ostatnia w Polsce

Położona na Białej Górze w Wolińskim Parku Narodowym zabytkowa Bateria Artylerii Stałej ma zostać udostępniona turystom.

Bateria ma być wkrótce przekazana parkowi, bo Ministerstwo Obrony Narodowej likwiduje garnizon wojskowy w Międzyzdrojach. 17 BAS to ostatnia w Polsce tak zachowana bateria artylerii stałej. Wchodzi w skład kompleksu baterii nadbrzeżnych powstałych wzdłuż polskiego wybrzeża w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej.

Pod koniec lat 70. wojsko opuściło obiekt, wywożąc część wyposażenia i uzbrojenia. Od tego czasu, pomimo że bateria znajduje się na terenie wojskowym, jest systematycznie szabrowana i rozkradana z tego, co można jeszcze stamtąd wynieść i sprzedać jako złom.

PAP

### Na Marsie jest dużo zamrożonej wody

## Pierwsze bezpośrednie dowody

Analiza zdjęć spektralnych, dokonanych przez krążącą wokół Marsa europejską sondę Mars Express Orbiter, wykazała, że w rejonie południowego bieguna planety znajdują się duże zasoby zamrożonej wody.

Poinformowali o tym uczeni francuscy z Instytutu Astrofizyki w Orsay. Jest to już kolejne potwierdzenie obecności wody na Czerwonej Planecie, po odkryciach dokonanych przez amerykańskie roboty.

"Prezentujemy pierwsze bezpośrednie dowody i mapę rozmieszczenia zarówno zestalonego dwutlenku węgla jak i zamrożonej wody w rejonie południowego bieguna Marsa" — powiedział Jean-Pierre Bibring z Instytutu Astrofizyki.

Raport został opublikowany w internetowym wydaniu czasopiisma naukowego "Nature".

Zdjęć spektralnych dokonano

pod koniec marsjańskiego lata, co dowodzi, że lód jest tam obecny przez cały rok. Zaobserwowano też duże ilości lodu w rejonach nieco bardziej odległych od bieguna.

Odkrycia dokonano analizując emitowane promieniowanie ciepłe i świetlne odbite od tych rejonów.

Birbring poinformował, że podobnym badaniem poddane zostaną rejonu bieguna północnego planety. Później dokonana zostanie próba globalnej oceny ilości wody i dwutlenku węgla na Marsie.

Zdaniem amerykańskiego naukowca Timothy'ego Titusa, odpowiedź na pytanie czy na Marsie istniało kiedyś życie będzie w dużej mierze zależała właśnie od ustalenia dystrybucji wody i dwutlenku węgla.

Woda będzie również bezcenna dla ewentualnych wypraw załogowych na Marsa.

PAP



Słoń może być dobrym koszykarzem, co zostało udowodnione na tygrysięj farmie Si Raczo w odległości 100 km na południowy wschód od Bangkoku, gdzie turyści oglądają cyrk zwierząt. Miłośnicy przyrody są zdania, że tylko turystyka uratuje słonie przed zagładą. Obecnie większość spośród 2500 domowych słoni „pracuje” w branży turystycznej, a żyjących na wolności pozostało zaledwie 1500. Jeszcze 50 lat temu tych ostatnich było 50 tys.

Fot. EPA-ELTA

### Pogoda

## Deszczowo, ale ciepło

Podczas weekendu przewiduje się deszcz, ale i nadal będzie ciepło.

Dziś miejscami mgła, deszcz. Temperatura 6-11 stopni ciepła.

W sobotę również będzie padało. Temperatura w nocy 1-6, w dzień 3-8 stopni ciepła.

### Kalendarium

\* Piątek (19.III) jest 79 dniem 2004 roku. Do końca roku pozostało 288 dni.

\* Znak Zodiaku — Ryby.

\* Imieniny: Józefa, Bogdana.

\* Wschód Słońca — 6.23, zachód — 18.31. Długość dnia — 12 godz. 08 min.

\* Księżyc. Ostatnia kwadra — od 12 marca

Gdy na Józefa pogoda, będzie w polu uroda

### Kurs walut

#### Bank Litewski

Oficjalny kurs  
na 19 marca 2004 r.

#### Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro 3,4528

Dolar USD 2,8125

Dolar australijski 2,0939

1000 rubli białoruskich 1,3057

Dolar kanadyjski 2,1005

Frank szwajcarski 2,2096

Korona czeska 0,1041

Korona duńska 0,4636

Korona estońska 0,2206

Funt brytyjski 5,1369

100 forintów węgierskich 1,3502

Juanie chińskie 0,3398

Łat lotewski 5,2399

Korona norweska 0,4075

Złoty polski 0,7270

Rubel rosyjski 0,0986

Korona szwedzka 0,3736

1 mln lir tureckich 2,1195

Griwna ukraińska 0,5272

Korona słowacka 0,0854

### Okradli muzeum Elvisa

## Butów nie zauważyli...

Biżuteria i różnego rodzaju przedmioty należące niegdyś do "króla rock and rolla" Elvisa Presleya, wartości ok. 325 tys. dolarów, padły łupem złodziei, którzy włamali się do muzeum "Elvis-A-Rama" w Las Vegas.

Przestępcy nie zauważyli jednak najcenniejszego eksponatu — słynnych niebieskich zamieszonych butów Elvisa, którym poświęcił znany na całym świecie utwór "Blue Suede Shoes".

Właściciel muzeum, Chris Davidson, ocenia ich wartość na milion dolarów.

Według ustaleń policji, złodzieje dokonali kradzieży w sposób niezwykle zuchwały. Staranowali skradzioną ciężarówką tylne drzwi muzeum i wjechali do środka. Następnie użyli ołowianych rurek do zbitcia pleksiglasowych gabłoc. Wszystkiego tego dokonali w mniej niż 5 minut.

PAP

Opr. M. S.